

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nowohuckie walentynki → str. 2

W minioną sobotę 14 lutego, czyli Święto Walentynkowe, na Pl. Centralnym pojawiły się niespodzianki przygotowane przez kilkoro współorganizatorów.

Darmowe galerie Ośrodka Kultury Norwida → str. 5

Udane ferie Krakodyli Kraków → str. 9

Hutnik wraca do gry → str. 10

Otwarto centrum dla rodzin w Nowej Hucie → str. 3

To drugie w naszym mieście miejsce, w którym mieszkańcy mogą otrzymać bezpłatną pomoc psychologiczną, terapeutyczną i wychowawczą.

REKLAMA

INTROLIGATOR

CENTRUM B, BLOK 7

www.oprawaksiazek.pl

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piast”, paw. 3 (os. Piastów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS



Fot. Andrzej Kalinowski

ZACZAŁ SIĘ WIELKI POST

str. 6-7

REKLAMA

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.



Zdrowie

- Jedyny w Polsce basen solankowo – siarczkowy
- Nowoczesna przychodnia rehabilitacyjna z kąpielami w najsilniejszej na świecie wodzie siarczkowej.

tel.: 41 377 65 55

Relaks

- basen rekreacyjny z wodą mineralną i urządzeniami masującymi
- Profesjonalne saunarium z jacuzzi zewnętrznym i wypoczywalnią

tel.: 41 377 65 65

ŹRÓDŁO ZDROWIA I RELAKSU
W TWAM ZASIĘGU

Czynne przez 7 dni w tygodniu

BASENY MINERALNE
SOLEC-ZDRÓJ

www.basenymineralne.pl

KOCHAM NOWĄ HUTĘ

Takich Walentynek w Nowej Hucie już dawno nie było. W centralnym jej miejscu przy al. Róż nieopodal pl. Centralnego im. Ronalda Reagana w minioną sobotę 14 lutego, czyli Święto Walentynkowe, działo się bardzo dużo niespodzianek, które współprzygotowało kilku organizatorów.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Krakowie po raz pierwszy od lat rozdawało budki dla ptaków w tym miejscu. Jak mnie poinformował prezes MPO Henryk Kultys, który osobiście doglądał akcję - przez blisko 30 lat jego firma rozdała ok. 30 tys. takich budek. W tym roku po raz pierwszy czyni to w al. Róż i jak zwykle na Rynku Podgórskim. 1000 budek znów trafiło do ludzi, którzy rozwieszają je wokół swoich domów lub na działkach. Panie Janina i Kazimiera razem z wnukiem Sebastianem, jak nas poinformowały powie-

szą je na swoich działkach. Natomiast panowie Jerzy i Stanisław zagospodarują budki przy swoich blokach na Mistrzejowicach w ul. Orłów Białych i Korony Polskiej (na zdjęciu). W akcję rozdawania budek zaangażował się prezydent Miasta Krakowa Aleksander Miszalski, który osobiście przekazywał je zebranym licznie Nowohucianom. Wszystkie budki znalazły swoich dysponentów. Głównym współorganizatorem imprezy była Fundacja Promocji Nowej Huty kierowana przez Sebastiana Adamczyka, która już po raz 11 rozdawała kalendarze z napisem „Kocham Nową Hutę”. To ona zapewniała nagłośnienie i wszyscy mogli posłuchać piosenek o Nowej Hucie, tych historycznych, ale także współczesnych. Do Fundacji dołączył Piotr Ronduda prowadzący Grill MaNHattan nad Zalewem Nowohuckim, który jak zwykle przyczynił się do Święta Miłości Akcją Krwiobawstwa. Do Krwiobusa zgłosiło się 36 osób i 30 zostały zakwalifikowanych do oddania krwi. Znów pozyskano najcenniejszy dar jakim jest krew ratująca życie i zdrowie. Tym razem nie zapomniano o seniorach leczących się w Szpitalu im. Stefana Żeromskiego. Specjalna grupa pojechała do tego szpitala i w tym Dniu Walentynkowym odwiedzała seniorów i wręczyła im słodkie upominki i kalendarze. Takie akcje zasługują na uznanie o czym poinformował nas obecny na uroczystości przewodniczący Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta Mariusz Woda, co potwierdzali licznie przybyli radni z tej Dzielnicy, a samą organizację Święta Walentynkowego w Nowej Hucie chwaliła także Magdalena Mazurkiewicz radna Miasta Krakowa przewodnicząca Komisji Kultury RMK.

(mp) Fot. autor



DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail.
Redaktorka Agnieszka Łoś.
Adres e-mail: gmh@o2.pl



Kronika pamięci

- | | | | |
|-------------------------------|-----------------------------|---------------------------------|----------------------------|
| • Feliks BOCHACZYK, lat 58 | • Bolesław GIBAS, lat 103 | • Anna KUSTRA, lat 90 | • Józefa SPÓRNA, lat 94 |
| • Władysława CHOLEWA, lat 101 | • Zbigniew GÓRECKI, lat 75 | • Bożena MROZEK, lat 61 | • Robert STEFAŃSKI, lat 55 |
| • Jan CZERWIEC, lat 77 | • Daniela KALETA, lat 88 | • Emilia NOWAK, lat 90 | • Dariusz STRZAŁKA, lat 51 |
| • Maria DĄBKOWSKA, lat 90 | • Krystyna KARPECKA, lat 88 | • Stanisław PAWLIKOWICZ, lat 74 | • Jan SZAFARSKI, lat 87 |
| • Jan DOMINIK, lat 83 | • Jerzy KOZELA, lat 70 | • Mariusz SADOWSKI, lat 44 | • Andrzej WEBER, lat 92 |
| • Andrzej DZWONEK, lat 73 | • Helena KRAS, lat 91 | • Stefania SMAGA, lat 98 | |

REKLAMA

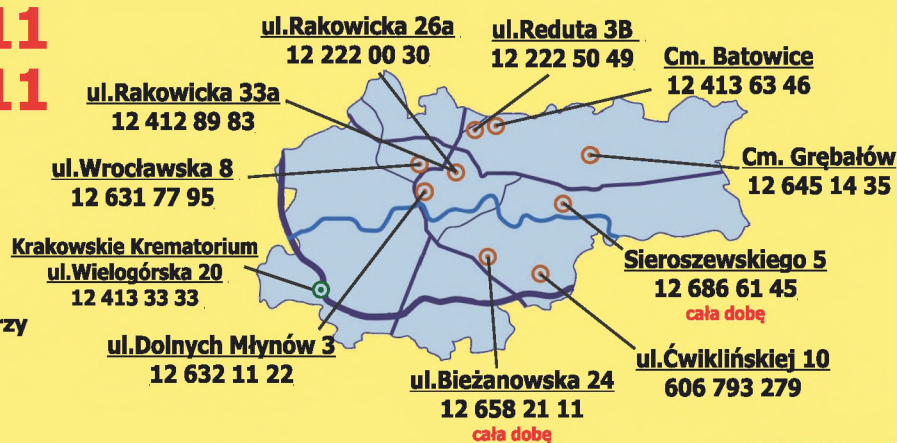
KARAWAN GRUPA
FIRMA POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11
również w
Niedziele i Święta 12 658 21 11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych



www.karawan.pl

OTWARTO CENTRUM DLA RODZIN W NOWEJ HUCIE

10 lutego 2026 roku, z udziałem Zastępczyni Prezydenta Miasta Krakowa Marii Kłaman, na osiedlu Krakowiaków 2, otwarte zostało Centrum dla Rodzin. To drugie w naszym mieście miejsce, w którym mieszkańcy mogą otrzymać bezpłatną pomoc psychologiczną, terapeutyczną i wychowawczą.

To także kolejny krok w budowaniu zintegrowanego modelu profilaktyki przemocy domowej, opartego na wzmacnianiu relacji rodzinnych i partnerskich – modelu realizowanego przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie w partnerstwie z Krakowską Fundacją Psychoterapii i Rozwoju „Dom Terapii” oraz we współpracy z Krakowskim Centrum Profilaktyki Uzależnień. W wydarzeniu wzięła udział Bogumiła Drabik, Przewodnicząca Komisji Polityki Społecznej i Senioralnej Rady Miasta Krakowa.

Relacje jako najważniejsza profilaktyka

Model pracy opiera się na założeniu, że najlepszą ochroną przed przemocą jest wzmacnianie jakości relacji partnerskich i rodzinnych. Dlatego pomoc ma charakter kompleksowy i długofalowy – obejmuje pracę nad komunikacją, rozwiązywaniem konfliktów oraz rozwijaniem kompetencji rodzicielskich.

Wsparcie jest planowane etapowo i koordynowane przez tzw. Case Managera. Każda rodzina przechodzi szczegółową diagnozę z wykorzystaniem Narzędzia Oceny Ryzyka Relacyjnego, co pozwala precyzyjnie dopasować formy pomocy. Ważnym elementem jest również współpraca specjalistów z różnych instytucji, dzięki czemu działania są spójne i szybciej reagują na pojawiające się trudności.

Nowe centrum dla 600 rodzin
Centrum dla Rodzin, mieszczące się na os. Krakowiaków 2, będzie działać w ramach projektu do 2029 roku. Projekt o wartości ponad 7,4 mln zł współfinansowany jest z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach programu Fundusze Europejskie dla Małopolski. Szacuje się, że w tym czasie z oferty skorzysta łącznie 600 rodzin – 966 rodziców i opiekunów oraz 414 dzieci i młodzieży do 18. roku życia, którzy zmagają się z kryzysami wychowawczymi, problemami relacyjnymi czy trudnościami opiekuńczymi.

Szeroka oferta wsparcia

Nowa placówka proponuje m.in.:

- terapię indywidualną/grupową dla dzieci i młodzieży
- terapię rodzinną
- terapię dla par/małżeństw
- terapię indywidualną dla dorosłych
- rening Umiejętności Społecznych
- szkołę dla rodziców
- grupę wsparcia dla rodziców
- specjalistyczne poradnictwo rodzinne, psychologiczne i socjalne
- konsultacje i poradnictwo

specjalistyczne z obszaru profilaktyki uzależnień

- wsparcie case – managera.
- Jak podkreślają realizatorzy, celem nie jest jedynie reagowanie na przemoc, lecz jej skuteczne zapobieganie poprzez wzmacnianie rodzinnych więzi. Nowe centrum ma być miejscem bezpiecznym, dostępnym i otwartym – takim, w którym pomoc można uzyskać zanim kryzys przerodzi się w poważny problem.

(f)
Fot. Piotr Wojnarowski,
Kancelaria Prezydenta
Miasta Krakowa



Fot. Piotr Wojnarowski - Kancelaria Prezydenta M



Fot. Piotr Wojnarowski - Kancelaria Prezydenta M

Tydzień FELIETON JANA FRANCZYKA

CZAS REFLEKSJI

W Środę Popielcową katolicy rozpoczęli Wielki Post – okres czterdziestodniowego przygotowania do największej chrześcijańskiej uroczystości, czyli Świąt Paschalnych. Liczba czterdziestu dni Wielkiego Postu nie jest przypadkowa, nawiązuje do czterdziestu lat wędrówki Izraela po pustyni, zanim przeszedł on z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej, ale przede wszystkim przywołuje czterdziestodniowy post Jezusa na pustyni.

Ciekawe jest także to, że przed wiekami czas Wielkiego Postu był czasem finalnego i najbardziej intensywnego przygotowania katechumenów do przyjęcia chrztu, ale był on także wyjątkowym czasem dla publicznych grzeszników – bo właśnie w okresie Wielkiego Postu przygotowywali się oni do pojednania z Kościołem.

Generalnie można powie-

„**Wielki Post, to dobry czas na refleksję nad własnym życiem**

dzieć, że dla wierzących Wielki Post jest po to, by mogli oni dobrze przeżyć Wielkanoc, czyli tę wielką tajemnicę chrześcijaństwa, jaką jest zwycięstwo Syna Bożego nad śmiercią, która przecież dotyka każdego człowieka. I która dotknie również mnie.

Wielki Post, to dobry czas na refleksję nad własnym życiem. To dobry czas, by zastanowić się, co dla nas w życiu jest najważniejsze? By zatrzymać się na chwilę i pomyśleć, dokąd zmierzamy? Komu i czemu oddajemy swoje serce i swoje zdolności? Komu służymy?

Jan L. Franczyk

Ośrodek Kultury Norwida

+ 20 II, godz. 18:00 (Kuźnia Ośrodka Kultury Norwida, os. Złotego Wieku 14, galeria M) – „W kręgu Zofii Stryjeńskiej” - wernisaż wystawy prac uczniów i uczennic II, XII i XX LO przygotowanych pod opieką dr. hab. Marka Batorskiego, prof. UKEN; koncert towarzyszący w wykonaniu uczniów i uczennic II, XII i XX LO. Wstęp wolny.

+ 21 II, godz. 10:00–12:00 (ARTzona, os. Górali 4) - Recykling ART Day 2026. Warsztaty artystyczno-upcyklingowe dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Wstęp wolny, obowiązują zapisy. Informacje na stronie okn.edu.pl.

+ 21 II, godz. 11:00 (Kuźnia Ośrodka Kultury Norwida, os. Złotego Wieku 14) - Bajkowe spotkania filmowe dla dzieci (2,5–7 lat): „Miś Uszatek”, „Byłem tu pierwszy”, „Kryjówka”. Wydarzenie w ramach cyklu Mistrzejowickie Spotkania Filmowe. Wstęp wolny.

+ 21 II, godz. 13:00 (Kino Sfinks MM, os. Górali 5) - Dyskusyjny Klub Filmowy Kropka dla dzieci: „Ben nie ma lekko”, reż. Kristina Dufková (Czechy/Słowacja 2024), dubbing, 9+. Prowadzenie: Karolina Nowacka, Katarzyna Szczęśniak. Wstęp: 12 zł/os.

+ 21 II, godz. 18:00 (ARTzona, os. Górali 4) – „Nowa Huta. Architektoniczny portret miasta drugiej połowy XX wieku” - premiera drugiego wydania książki. Spotkanie z autorkami i autorami. Prowadzenie: dr Jarosław Kłaś. Wstęp wolny.

+ 25 II, godz. 18:00 (Galeria Huta Sztuki, os. Górali 5) - Laboratorium słowa istotnego. Ku światłu - o jasności i ciemności poezji Cypriana Norwida. Prowadzenie: Urszula Tłomak. Wstęp wolny, obowiązują zapisy do 25.02: nhlab@okn.edu.pl.

+ 26 II, godz. 12:00 (Kuźnia Ośrodka Kultury Norwida, os. Złotego Wieku 14) - Mistrzejowicki Komputerowy Klub Seniora i Seniorki: serwis pacjent.gov.pl. Prowadzenie: Joanna Kornas. Wstęp: 20 zł/os., obowiązują zapisy, e-mail j.kornas@okn.edu.pl.

+ 26 II, godz. 17:00 (Biblioteka Górali, os. Górali 5) - Dyskusyjny Klub Książki dla dorosłych. Rozmowa o książce Deborah Levy „Gorące mleko”. Prowadzenie: Beata Oczko. Wstęp wolny.

+ 26 II, godz. 17:00 (Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 5, sala kawiarniana) – „Zrób to sam(a)”. Warsztaty majsterkowania. Prowadzenie: Bure Wióry. Wstęp: 40 zł/os., obowiązują zapisy do 25.02, e-mail: nhlab@okn.edu.pl. Wydarzenie towarzyszące wystawie „Dom Sztuki. Dom Ludzi. 70 lat Ośrodka Kultury Norwida”.

Kluby Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta
Klub 303, os. Dywizjonu 303 1

+ 20 II, godz. 17:00 – Szydełkowanie. Zapraszamy na kolejne spotkanie z szydełkiem w rękę. Jeśli chcecie się nauczyć podstaw dziergania i czytania schematów oraz spędzić miło i przyjemnie czas, to spotkanie jest dla Was. Mile widziany własny sprzęt do szydełkowania, ale jeśli nie macie własnego sprzętu, spokojnie – na miejscu znajdzie się coś odpowiedniego. Koszt 10 zł. Zapisy tel. 504 419 079.

Klub Herkules, os. Branice, ul. ul. Gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego 29

+ 20 II, godz. 15:00 - Makrama dla każdego. Zapraszamy na warsztaty makramy! Makrama to sztuka tworzenia dekoracyjnych węzłów, która pozwala na tworzenie pięknych ozdób do domu, biżuterii czy elementów garderoby. To także doskonała metoda na zrelaksowanie się, wy-ciszenie umysłu i uspokojenie myśli.

Klub Mirage, os. Bohaterów Września 26

+ 20 II, godz. 16:30 - Rodzinna joga. Pełne radości i zajęcia dla rodziców, opiekunów i dzieci w wieku od 3 do około 10 lat. Wydarzenie bezpłatne. Zapisy mailowe.

Klub Wersalik, os. Ogrodowe 15

+ 20 II, godz. 16:00 i 18:00 - Wersalikowe gierki. Spotkanie z planszówkami. Możesz przynieść swoją ulubioną grę lub skorzystać z bogatej kolekcji klubu. Spotkanie w luźnej, przyjaznej atmosferze. Świetna okazja do zabawy i poznania nowych osób. Możesz zabrać ze sobą ulubione przekąski, by umilić rozgrywkę. O 16:00 grają dzieci, a o 18:00 dorośli. Wstęp 5 zł/os. (f)

Duża Scena, os. Teatralne 34
+ 20 II (piątek), godz. 19 – Uroczystość.
+ 21 II (sobota), godz. 18 – Uroczystość.
+ 22 II (niedziela), godz. 17 – Uroczystość.
+ 25 II (środa), godz. 10 – Folwark zwierzęcy.
+ 26 II (czwartek), godz. 10 i 18 – Folwark zwierzęcy.

Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1
+ 20 i 21 II (piątek i sobota), godz. 19 – Śpiewaj mi, bo chcę.
+ 22 II (niedziela), godz. 19 – Recital Jana Nosala.

+ 25 II (środa), godz. 19 – Wstyd.
+ 26 II (czwartek), godz. 19 – Tramwaj zwany pożądaniem.
TIM/Scena Warsztatowa, os. Teatralne 23
+ 20 i 24 II (piątek i wtorek), godz. 9 – Trik Patryka.
+ 25 II (środa), godz. 10 – Spod lady.

TIM/Scena Kolorowa, os. Teatralne 23
+ 20 II (piątek), godz. 11 – Mały Książę.
+ 22 II (niedziela), godz. 13 – Mały Książę.

NOTOWANIA CENOWE

CZAS NA RYBKĘ

Czas szybko biegnie i znów przed nami Wielki Post i powinniśmy trochę wstrzymać się od mięsiva. Co prawda nie wiem, czy będzie taniej, bo rybka podrożała, ale co nie drożeje? W okresie przedświątecznym spożywamy więcej ryb. Jak zwykle zrobiłem notowania w rodzimych placówce prowadzącej sprzedaż ryb.



W Nowej Hucie nie ma już specjalistycznych dużych sklepów rybnych. Honoru rodzimych kupców broni jedna placówka na bazarze „Tomex” mieszczącą się w pawilonie 327. Są tu do nabycia ryby świeże, wędzone, oczywiście śledzie pod różną postacią i w sałatkach, a także jest duży wybór konserw rybnych. Dostawy świeżych ryb są na początku tygodnia i można kupić świeżego dorsza od 82 zł/ kg (brzuszek) do polędwicy po 140 zł/ kg, a także fileta z dorsza po 95 zł/ kg i łososia w granicach 90 zł/ kg. Pstrąg patroszony jest dowożony w czwartek i piątek i jest po 45 zł/ kg. W tym tygodniu największą popularnością cieszyły się śledzie od najprostszych w zalewie, poprzez te w oleju do różnych wyszukanych i odpowiednio doprawionych, w cenach od 27 zł, do atlantyckich po 39 zł/ kg. Hitem jest śledź z żurawiną po 19,50 zł/ opakowanie. Warto też kupić smaczne sałatki jak węgierską po 33 zł/ kg. Z wędzonych rekomenduję tradycyjnego piklinga za 26 zł/ kg i szprotki są w cenie 30 zł/ kg, makrela jest po 55 zł/ kg. Morszczuka kupimy po 46 zł/ kg, a pstrąga po 69 zł/kg, a droższego halibuta po 93 zł/ kg, brzuszek z łososia po 79 zł/ kg, a filet z łososia kosztuje w granicach 90 -120 zł/ kg. Nowością jest bardzo smaczna ryba wędzona dorada po 82 zł/ kg. Są też ryby mrożone, począwszy od morszczuka po 42 zł/ kg, czy miruny po 60/ kg, soli płaty po 25 zł/ kg, dorsza czerniaka, który ma cenę 45 zł/ kg, a nawet bywa szlachetna ryba sandacz płaty po 65 zł/ kg i miętus po 69 zł/kg. Warto tu przyjść na zakupy, wspierając polski handel. Konserwy rybne są w cenie od kilku do kilkunastu złotych w zależności od gatunku serwowanej ryby i wielkości konserwy. To są ceny obecne, ale przed świętami Wielkiej Nocy mogą ulec jeszcze zmianie. **(sp) fot. autor**

WALUTA

Stabilizacja na rynku walutowym przy mocnym kursie złotych. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 7 tel. 12 641-46-43 odnotowaliśmy następujące kursy walut: USD: 3,52-3,57 zł, euro: 4,18-4,23 zł, GBP: 4,81-4,86 zł, CHF 4,58-4,63 zł. Aktualne ceny walut na stronie internetowej www.kantorjb.pl **(mp)**

KINO SFINKS



KOPNĘŁABYM CIĘ, GDYBYM MOGŁA to czarna komedia ze znakomitą rolą nagrodzonej Złotym Globem i nominowanej do Oscara Rose Byrne. Jeśli wydaje ci się, że świat się na ciebie uwziął, nie nadążasz i masz za dużo na głowie, pamiętaj: inni mają gorzej. Linda balansuje na krawędzi między obowiązkiem a wyczerpaniem, między dającą poczucie kontroli rutyną a chaosem. Jej córka wymaga stałej opieki, mąż jest nieobecny, praca dobija, a sufit dosłownie wali się na głowę. Terapeuta przewraca oczami, instytucje piętrzą przeszkody... Wir codziennych zdarzeń przeradza się w nieokiełznany, egzystencjalny koszmarnic. Nic dziwnego, że gdyby tylko mogła i znalazła na to czas, skopałaby wszystkich i wszystko w bezsilnej wściekłości.

Nowa adaptacja **WICHROWYCH WZGÓRZ** w reżyserii Emerald Fennell to odważny, nowoczesny i niezwykle zmysłowy romans gotycki. Reżyserka opowiadając na nowo osadzoną na tle wrzosowisk Yorkshire intensywną i destrukcyjną historię miłości Heathcliffa i Catherine Earnshaw proponuje interpretację odważną i nowoczesną, połączenie mrocznego roman-su, gotyckiej atmosfery i wysokiej estetyki wizualnej. W rolach głównych wystąpili Margot Robbie i Jacob Elrod. Film będzie można obejrzeć również w Filmowym Klubie Seniora i Seniorki we wtorek 24 lutego o godz. 13:30.

Nagrodzony Złotą Palmą w Cannes, nominowany do Złotych Globów i Oscara dramat **TO BYŁ ZWYKŁY PRZYPADEK** jest przejmującą refleksją nad tematami traumy, przebaczenia i moralności. Irański reżyser Jafar Panahi powraca z filmem, który – podobnie jak jego poprzednie dzieła – mocno uderza w autorytarny reżim. Zaczyna się od tytułowego przypadku.

Awaria samochodu sprawia, że małżeństwo z kilkuletnią córką musi podjechać do przydrożnego warsztatu. Trafia tam na dwóch mechaników. Jednym z nich jest Vahid. Mężczyzna jest byłym więźniem politycznym zatrzymanym w wyniku antyrządowych protestów. Tortury, jakim został poddany, odbiły się poważnie na jego zdrowiu. W niespodziewanym gościu Vahi rozpoznaje swojego oprawcę, komisarza irańskiej policji. W akcie zemsty decyduje się go porwać, licząc, że przyniesie mu to ukojenie. Najpierw jednak będzie musiał skonfrontować się ze swoimi wątpliwościami. Seanse w sali Mały Metraż.

Dyskusyjny Klub Filmowy Kropka dla dzieci zaprasza w sobotę 21 lutego o godz. 13:00 na czesko-słowacki film familijny **BEN NIE MA LEKKO**. Główny bohater ma 12 lat, śpiewa w zespole rockowym, kocha gotować i tryska dobrym humorem. Jednak gdy zakochuje się w koleżance z klasy, nadchodzi rewolucja. Chłopiec postanawia schudnąć. Jednak trzymanie dyscypliny to nie bułka z masłem! Film zdobył nagrodę Czeskie Lwy 2024 za najlepszy film animowany i Nagrodę Jury Ekspertów Kinowych na 11. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Młode Horyzonty. Jest rekomendowany przez Zespół Edukatorów Filmowych. Film z dubbingiem, kategoria wiekowa: 9+. Bilety: 12 zł.

NOWOŚCI W BIBLIOTECE

Biblioteka Górali Ośrodka Kultury Norwida, os. Górali 5, poleca:

+ **Ken Follett, Krąg czasu, Wydawnictwo Albatros, 2025.** Ken Follett rekonstruuje historię powstania jednej z najbardziej zagadkowych budowli na Ziemi – megalitycznego kręgu Stonehenge. Na wielkiej Równinie żyją ludzie w oddalonych od siebie osadach. Spotykają się tylko przy okazji przesilenia, z których najhuczniej obchodzone jest letnie. W dzień wymieniają się wtedy towarami, a w nocy beztrudno bawią. Na święto Lata do wioski, która leży w pobliżu Monumentu – składającej się z drewnianych kręgów budowli, gdzie kapłanki odprawiają tajemnicze rytuały – przybywa Seft. Przynosi ze sobą krzemień, ale to nie wymiana tego cennego materiału jest głównym celem, lecz dziewczyna, w której zakochał się podczas ostatniego przesilenia. Jej siostra Joia – kapłanka – ma wielką wizję: zbudować Monument z kamienia. Niestety, głazy, które się do tego nadają, można znaleźć tylko w odległej dolinie, a przeniesienie ich wydaje się niemożliwe. Dopóki Seft nie wpada na pomysł, jak tego dokonać. Ich pragnienie stworzenia czegoś, co mogłoby zjednoczyć nawet wrogie plemiona, może się jednak rozbić o zwykłą ludzką zawiść i małostkowość.

+ **Antonina Tosiek, Przepraszam za brzydkie pismo. Pamiętniki wiejskich kobiet, Wydawnictwo Czarne 2025.** W latach 1933–1995 w konkursach pamiętnikarskich dla mieszkańców wsi mogło wziąć udział nawet dziewięćdziesiąt tysięcy kobiet. To Nowy Sącz albo pół Olsztyna pamiętnikarek. Julianna spisywała swój pamiętnik w latach trzydziestych – nocami, w tajemnicy przed mężem. Danka w latach sześćdziesiątych – rankiem, czekając, aż rozpalą się w piecu. Teresa w roku 1983 – w PKS-ie wiozącym ją do pracy w pobliskiej masarni. Janka jako nastolatka marzyła o studiach polonistycznych, ale bardziej potrzebna była w gospodarstwie. Została więc pamiętnikarką. Dla wielu bohaterek tej książki spisywanie wspomnień było aktem uznania, że ich historia zasługuje na uwagę. Po raz pierwszy miały okazję przyjrzeć się osobistym doświadczeniom i nadać im znaczenie wykraczające poza sferę prywatną. Opowiadały własnymi słowami o przemocy, biedzie czy wstydzie i w ten sposób sprzeciwiały się dominującym normom społecznym i kulturowym. Antonina Tosiek sięgnęła po setki oryginalnych rękopisów i maszynopisów nadesłanych na konkursy, a także po dane statystyczne i opracowania naukowe. Łącząc wnikliwą analizę z wrażliwością, stworzyła obraz przemian polskiej wsi w XX wieku. Obraz realistyczny i głęboko poruszający



SZTUKA NA ZDROWIE. DARMOWY RELAKS W GALERIACH OŚRODKA KULTURY NORWIDA

Choć badania pokazują, że rzadko odwiedzamy galerie i muzea, to kontakt ze sztuką może realnie poprawić nasze zdrowie. Wystarczy pół godziny w galerii, by zredukować stres. W Nowej Hucie nie trzeba daleko szukać – w Ośrodku Kultury Norwida działają trzy przestrzenie wystawiennicze, w których sztukę można oglądać bezpłatnie.

W budynku głównym Ośrodka Kultury Norwida na os. Górali 5 znajduje się galeria pod nazwą „Sektor Sztuki”. W sali scenicznej oraz holu przed nią prezentowana jest sztuka współczesna w postaci grafik, obrazów, fotografii, reprezentujących różnorodne nurty i tendencje artystyczne. Kuratorką wystaw jest Barbara Sołlecka.

Aktualnie w „Sektorze Sztuki” można oglądać wystawę obrazów Adama Świergula zatytułowaną „PROSTE, PROSTSZE”. To artysta zajmujący się malarstwem, rysunkiem i fotografią. W swojej twórczości miesza abstrakcję z realistycznym przedstawieniem, skupiając się na kompozycji, strukturze, świetle i kolorze. Jak mówi autor, w trakcie malowania abstrakcji, staje się ona coraz bardziej skomplikowana, dlatego zależy mu na tym, aby



Wernisaż wystawy Adama Świergula, fot. M. Fiołek

jego prace były maksymalnie proste. Stąd tytuł wystawy.

„PROSTE, PROSTSZE” jest zaproszeniem do spokojnej obserwacji i refleksji nad tym, jak niewiele środków wystarczy, by opowiedzieć o formie, świetle i rzeczywistości. Wystawę można oglądać do 3 marca. Obrazy są intensywnie nasycone kolorem – moż-

na powiedzieć, że działają jak chromoterapia.

Swoją galerię posiada również Kuźnia Ośrodka Kultury Norwida na os. Złotego Wieku 14. Najczęściej prezentowanymi w niej formami sztuki są malarstwo, grafika, rysunek i fotografia. „Galeria m” jest otwarta dla akademii i szkół artystycznych. Kuratorką wystaw jest Joanna Kornas-Chmielarz.

W piątek 20 lutego o godzinie 18.00 w Kuźni odbędzie się wernisaż wystawy prac uczniów i uczennic II, XII i XX LO przygotowanych pod opieką dr. hab. Marka Batorskiego, prof. UKEN, zatytułowanej „W kręgu Zofii Stryjeńskiej”.

Zofia Stryjeńska, nazywana „księżniczką malarstwa polskiego”, to jedna z najważniejszych i najbarwniejszych postaci sztuki dwudziestolecia międzywojennego. Jej unikalny styl to mieszanina art déco i polskiego folkloru. Łączyła w nim nowoczesną, zgeometryzowaną formę z fascynacją słowiańskimi wierzeniami, ludowymi strojami i tańcem. Jej styl malowania, żywe barwy i fascynacja słowiańskimi bóstwami stały się punktem wyjścia dla młodych artystów. Prof. Marek Batorski, który już wcześniej przygotowywał wystawy z nastolatkami, mówi, że twórczość Stryjeńskiej rozbudziła wyobraźnię i kreatywność licealistów i licealistek. Powstały bardzo piękne prace, w różnych technikach. Wernisażowi w Kuźni towarzyszyć będzie wyjątkowy koncert w

wykonaniu uczniów i uczennic II, XII i XX LO.

- Oprócz szlifowania warsztatu niezwykle ważna jest integracja uczniów. Mogą spotykać się poza szkołą, a podczas wernisażu zupełnie inaczej spojrzeć na swoje prace. Młodzież udowadnia, że potrafi czerpać z korzeni, jednocześnie mówiąc własnym, odrębnym głosem – podkreśla pedagog. Wystawę „W kręgu Zofii Stryjeńskiej” będzie można oglądać do 17 marca.

Od 2013 roku działa także galeria ARTzony w budynku na os. Górali 4. W jasnej przestrzeni galeryjnej organizowane są wystawy sztuki współczesnej, głównie z zakresu malarstwa, intermedii, fotografii, rzeźby, instalacji, plakatu, a także wystawy związane z działalnością twórczych pracowni ARTzony.

Strefa ta zyskała popularność wśród młodych artystów i artystek jako miejsce obrony dyplomów artystycznych na Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki i Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Kuratorem wystaw jest dr Ernest Ogórek, kuratorkami Paulina Maciaszek i Agnieszka Pięta-Jadczak.

Od 27 lutego przez cały marzec w galerii ARTzony będzie można obejrzeć wystawę zatytułowaną „Kobiecość wobec codzienności”. Prezentacja zestawia prace fotografek zaproszonych do cyklu rozmów „Portfolio jako archiwum”,

ukazując, jak codzienne gesty i przedmioty stają się nośnikami pamięci, tożsamości i oporu.

- Wspólnym punktem odniesienia jest kobiecość rozumiana jako proces: rekonstruowana w rytmie powtarzalnych czynności i drobnych śladów życia. Wystawa proponuje uważne czytanie zwyczajności jako laboratorium form i narracji, gdzie materialność przedmiotów i rytuałów odsłania warstwy pamięci, intymności i transformacji – mówi Ernest Ogórek, kurator wystawy.

Zobaczmy prace: Agaty Grzych, Agnieszki Antosiewicz-Mas, Agnieszki Laskus, Agnieszki Wrześniak, Anety Więcek-Zabłotnej, Elżbiety Drewniak, Haliny Mardulę, Kamili J. Gruss, Katarzyny Laskus-Stwory, Małgorzaty Fatańskiej, Małgorzaty Szymczyk-Karnasiewicz, Teresy Anniuk-Gulak, Ireny Polit.

Wystawa realizowana w ramach Festiwalu Kobiet. Heroína. Bohaterka 2026. Codzienność. Dofinansowano ją ze środków Dzielnicy XVIII Nowa Huta

W galeriach Ośrodka Kultury Norwida co miesiąc organizowane są nowe wystawy krakowskich artystów – zarówno profesjonalnych twórców, jak i utalentowanych pasjonatów. Do wszystkich wymienionych galerii wstęp jest darmowy. Można po prostu wejść i oglądać prace w godzinach otwarcia budynków. Jedno jest pewne – obcowanie ze sztuką poprawi nasze samopoczucie.

Monika Fiołek

W KRĘGU ZOFII STRYJEŃSKIEJ

20.02-17.03.2026

WERNISAŻ 20 II, GODZ. 18:00

WYSTAWA PRAC UCZNIÓW I UCZENNIC II, XII I XX LO PRZYGOTOWANYCH POD OPIEKĄ DR. HAB. MARKA BATORSKIEGO, PROF. UKEN.

WSTĘP WOLNY

Kuźnia | Ośrodek Kultury Norwida
os. Złotego Wieku 14, 31-616 Kraków
tel. 12 648 08 86 | www.kuznia.okn.edu.pl

Partner: Dzielnica XVIII Nowa Huta

OŚRODEK KULTURY NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

ZWYCZAJE WIELKOPOSTNE

Według chrześcijańskiej tradycji Wielki Post oficjalnie rozpoczyna Środa Popielcowa (Popielec), zwana w czasach staropolskich Wstępną Środą. W przeszłości, gdy nad ranem cichły zapustne zabawy, do domów wracały korowody przebierańców, by po krótkim odpoczynku na 40 dni wejść w okres ciszy i pokuty. W domach i we dworach od samego świtu starannie szorowano naczynia, usuwając z nich wszelkie ślady tłuszczu. W komorach zamykano mięso, smalce, miód, a czasem nawet i nabiał. Gdzieś tam też symbolicznie chowano lub umieszczano w skrzyniach instrumenty muzyczne. Wielki Post oznaczał bowiem czas umiaru i umartwienia, a także przerwę od mięsa, zabaw i większych spotkań towarzyskich.

Współcześnie, trudno zauważyć już tak wyraźne przejście między karnawalem, a Wielkim Postem. Dynamika życia jest zupełnie inna, a i wiele tradycji związanych z tym szczególnym okresem dokonuje się głównie w obszarze religijnym – nie zamykamy bowiem lodówek i jako społeczeństwo, nie stajemy się wszyscy „wege”, nie chowamy do szaf gitar ani skrzypiec, nie polerujemy garnków, by symbolicznie pożegnać na 40 dni wszelaki tłuszcz. Istnieje jednak kilka pięknych i ciekawych praktyk, które robimy, a które wyróżniają ten okres na tle innych. O tych zwyczajach będzie niniejszy tekst.

ŚRODA POPIELCOWA

Środa Popielcowa jest symboliczną bramą, która wprowadza chrześcijan w czas Wielkiego Postu. Swą nazwę przyjęła od obrzędu posypywania głów popiołem. W liturgii kościoła symbolowi temu towarzyszą wypowiedziane przez kapłana słowa: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” lub „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Powszechnie w geście posypywania popiołem uznajemy swoją niewystarczalność i zależność od Boga.

Sam zwyczaj posypywania głów popiołem na znak żałoby i pokuty znany był w wielu kulturach i tradycjach, m.in. w starożytnym Egipcie, na Półwyspie Arabskim czy w Grecji. W liturgii chrześcijańskiej pojawił się on w VIII w. Pierwsze świadectwa o święceniu popiołu pochodzą z X wieku, a w 1091 r. papież Urban II wprowadził ten zwyczaj jako obowiązujący w całym Kościele. W tym też czasie ustalono, że popiół do posypywania głów wiernych ma pochodzić z palm poświęconych w Niedzielę Palmową poprzedniego roku. Tego dnia chrześcijan obowiązuje także post ścisły i wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych. W praktyce oznacza to, że tylko jeden ze spożywanych tego dnia posiłków powinien być do syta, a w jadłospisie dominują ryby, głównie śledzie, makrele czy sproty.

DROGA KRZYŻOWA I GORZKIE ŻAŁE

Istnieją dwa nabożeństwa charakterystyczne dla okresu wielkopostnego – są nimi droga krzyżowa i gorzkie żale. Nabożeństwo drogi krzyżowej ma dla chrześcijan szczególną wymowę i znaczenie, pozwala bowiem kontemplować i przeżywać ostatnie ziemskie chwile Jezusa Chrystusa oraz Jego drogę na śmierć. W kościołach katolickich droga krzyżowa przedstawiana jest w obrazach lub rzeźbach rozmieszczonych najczęściej na ścianach bocznych świątyni. Istnieje też szereg przepięknych polowych stacji – w pobliżu kościołów lub w specjalnie dlań dedykowanych ogrodach pasyjnych. Tradycja odprawiania drogi krzyżowej powstała w Jerozolimie. W średniowieczu rozpowszechnili ją franciszkanie, którzy oprowadzając pątników zatrzymywali się przy stacjach przedstawiających historię śmierci Jezusa. Liczbę czternastu symbolicznych stacji ustalono w XVII wieku. Zapisane w tradycji katolickiej stacje drogi krzyżowej to: Pan Jezus na śmierć skazany; Pan Jezus bierze krzyż na ramiona swoje; Pierwszy upadek Pana Jezusa; Pan Jezus spotyka swą matkę; Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Jezusowi; Święta Weronika ociera twarz Pana Jezusa; Pan Jezus upada pod krzyżem po raz drugi; Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty; Trzeci upadek Pana Jezusa; Pan Jezus z szat obnażony; Pan Jezus przybity do krzyża; Pan Jezus umiera na krzyżu; Pan Jezus zdjęty z krzyża; Pan Jezus złożony do grobu. Drugim nabożeństwem pasyjnym – typowo polskim – są gorzkie żale. Swe powstanie nabożeństwo zawdzięcza Księżom Misjonarzom działającym od połowy XVII wieku w Warszawie, przy kościele św. Krzyża. Tam też pierwszy raz odprawiono to nabożeństwo, w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu – 13 marca 1707 roku. Gorzkie Żale odmawiane/śpiewane są najczęściej w niedzielę, ale również – zależnie



od lokalnych zwyczajów – w inne dni, np. w czasie Triduum Paschalnego, zwłaszcza w Wielki Piątek. Nabożeństwo odprawiane jest w połączeniu z wystawieniem Najświętszego Sakramentu oraz towarzyszy mu kazanie. Struktura gorzkich żali nawiązuje do dawnej Jutrznii i składa się z trzech części oraz tzw. Zachęty. Co ciekawe, tekst hymnów zachował oryginalne, staropolskie brzmienie.

POSTNE MENU

Myśląc o wielkopostnych tradycjach staropolskich, warto przypomnieć, że Wielki Post przypada na okres przedwiośnia, na przednówku, kiedy to stopniowo kończyły się zgromadzone w spiżarniach zapasy, a na nowe zbiory trzeba było jeszcze poczekać. Kalendarz

liturgiczny niemal idealnie wpasował się w roczny cykl pór roku, ludziom zaś łatwiej było znosić niedobory żywności, gdy wiązało się to z intencją religijną – postem, umartwieniem czy ograniczeniem powiązanych z konkretną intencją. Jak zatem stołowano się w okresie postu? Zdecydowanie inaczej niż podczas karnawału! Za podstawę jadłospisu uchodziły ryby, jednak te nie należały do najtańszych, więc pojawiały się jedynie na stołach bogatszej szlachty, magnatów i duchownych. Mniej zamożnej części społeczeństwa przypadły tańsze specjały, m.in. śledzie. Inną staropolską potrawą dla zamożnych była polewka piwna, zwana inaczej gramatką, biermuszką czy faramuszką. Przygotowywano ją z lekkiego

jasnego piwa, w którym gotowano, a następnie przecierano doń miększy żytni chleb. Całość doprawiano masłem, kminem i solą. Do tradycyjnych, najpopularniejszych i najstarszych dań wielkopostnych należał także żur. Już przed rozpoczęciem Wielkiego Postu przygotowywano w kuchniach zakwasy z żytniej mąki. Żur był także synonimem ubóstwa lub podstawą kuchni najuboższych. Typowym chłopskim jadłem była zaś pamuła, czyli gęsta zupa z kwaszonej kapusty rozgotowanej z brukwią oraz suszonymi śliwkami. Współcześnie chrześcijanie również modyfikują swoje jadłospisy – wiele osób w okresie Wielkiego Postu ogranicza spożycie mięsa, rezygnuje z jedzenia słodczy, picia kawy czy alkoholu.





Pieter Breugel, „Walka karnawału z postem”



ŚRÓDPOŚCIE I DZIEŃ GARKOTŁUKA

Czy słyszeliście kiedyś o dniu kiedy oficjalnie zbijało się gliniane garnki? Zapewne nie i jest ku temu kilka powodów. Jednym z nich jest fakt, iż śródpocie, czyli czas „zawieszenia” surowych reguł Postu, jest dziś nieco zapomniane i... niepraktykowane, jak to kiedyś bywało. Śródpocie obwieszczali młodzi chłopcy i mężczyźni chodzący po wsiach i miastach. Ta wesoła kompania gromkim śpiewem i kołatkami dawała czytelny sygnał, że na chwilę można zapomnieć o poważnych zasadach. Obchodzono wówczas i zwyczaj tzw. „wybijania półpocia”, co w praktyce oznaczało rozbijanie glinianego garnka z popiołem przed kawalerami, pannami lub o odrzwia ich domostw, wraz z okrzykiem: półpocie, Mości Panie/Mości Pani. Od tego zwyczaju dzień ten nazywano dniem Garkotłuka. Był to jednak obyczaj świecki. Następnego dnia wracały powaga i połączone z praktykami oraz nabożeństwami wielkopostnymi oczekiwanie na Wielkanoc. W duchowym wymiarze „śródpociem” jest IV Niedziela Wielkiego Postu, zwana Niedzielą Radości (laetare). Przypada ona na półmetku okresu postu i przypomina, że mamy cieszyć się ze świadomości, że pokuta i umartwienie to tylko środki do celu, którym jest ra-

dość Zmartwychwstania i tryumf życia!

NIEDZIELA PALMOWA

Ostatnim etapem Wielkiego Postu jest Niedziela Palmowa, zwana także Kwietną lub Wierzbną. Liturgicznie wspominamy wówczas uroczysty wjazd Chrystusa do Jerozolimy na osiołku i Jego obwołanie królem. Na pamiątkę tego wydarzenia święcone są zielone gałązki zwane palmami – symbole życia i sił vitalnych. Poświęconymi palmami kropiono dom, uderzano się nimi nawzajem, połykano także bazię (kwiat wierzy). Zabiegi te miały zapewnić zdrowie, pomyślność i wszelakie powodzenie. Poświęcone palmy wbijano też na pola, w celu ochrony zasiewów i plonów przed gradem, suszą i powodzią. Palmami obijano również drzewka owocowe, aby kwitły i owocowały. Palmowe zwyczaje nie ominęły i zwierząt. Przed pierwszym wyjściem na pastwisko palmą uderzano krowy, by mleko, które dają było tłuste i świeże. Współczesne palmy są niezwykle strojne i dekoracyjne – warto zakupić jedną i zatopić się w wielkopostnych rozważaniach. Mamy nadzieję, że okres Wielkiego Postu będzie dla Was okazją do pogłębionej refleksji – pełnej nadziei, życia i miłości.

Opracował: Marcin Pietrzyk

FERIE 2026 W MDK

Tegoroczne ferie zimowe w Młodzieżowym Domu Kultury im. Andrzeja Bursy upłynęły pod hasłem „Przeszłość kontra przyszłość”, które okazało się inspiracją do wyjątkowo barwnego i różnorodnego programu. Przez dwa tygodnie, codziennie od 10.00 do 15.00, uczestnicy zanurzali się w świat dwóch kultowych animacji: „Flinstonów” i „Jetsonów”. Kontrast między epoką kamienia łupanego a futurystyczną wizją jutra stał się punktem wyjścia do licznych warsztatów, zabaw i aktywności tematycznych.

Wśród najciekawszych wydarzeń znalazł się „Dzień Mody Jaskiniowej”, podczas którego dzieci projektowały i szyły własne stroje w pracowni plastycznej. Efekty ich pracy można było podziwiać na scenie teatralnej, gdzie odbył się pełen humoru i fantazji pokaz mody.

Nie zabrakło również zajęć inspirowanych światem Jetsonów – uczestnicy tworzyli futurystyczne gadżety, pro-

jektowali miasta przyszłości i zastanawiali się, jak będzie wyglądało życie za sto lat. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty z długopisami 3D. Dzieci z entuzjazmem budowały przestrzenne modele robotów, pojazdów i fantastycznych konstrukcji.

Tradycyjnie już ważną rolę odegrała Krakowska Straż Miejska. Pan Jacek, doskonale znany uczestnikom poprzednich edycji, przygotował autorskie zabawy i konkursy, które jak zawsze przyciągnęły tłumy chętnych. Nie mogło zabraknąć również kultowego turnieju unihokeja dla najmłodszych – pełnego emocji, sportowej rywalizacji i atrakcyjnych nagród.

Bardzo ciekawe okazało się także spotkanie z mobilnym „kinem sferycznym”, które przeniosło dzieci w świat pełen tajemnic i niezwykłych opowieści. W programie znalazło się również wyjście do Multikina, stanowiące chwilę wytchnienia od intensywnych zajęć i okazję do wspólnego przeżywania filmowych emocji.



mowych emocji.

Ferie w MDK im. Andrzeja Bursy po raz kolejny udowodniły, że kreatywność i dobra organizacja potrafią zamienić zimową przerwę w prawdziwą podróż przez epoki. Dzięki zaangażowaniu kadry, wspar-

ciu partnerów oraz niesłabnącej energii uczestników, tegoroczny program stał się wyjątkowym połączeniem zabawy, edukacji i rozwijania pasji – od świata Flinstonów po futurystyczne wizje rodem z Jetsonów. Zimowy wypoczy-

nek w MDK im. Andrzeja Bursy w Krakowie, jak zawsze, był całkowicie darmowy, nie byłoby to możliwe gdyby nie nieocenione wsparcie Spółdzielni Mieszkaniowej „Mistrzejowice”, za które Dziękujemy!

Fot. Leon Gućwa

IMIENINY DOROTY W SCENIE „I”

W sobotę, 7 lutego, w Młodzieżowym Domu Kultury im. Andrzeja Bursy odbył się wyjątkowy wieczór poświęcony pamięci Doroty Rudy-Rudkowskiej – założycielki placówki, wieloletniej Dyrekcji i jednej z najważniejszych postaci w historii nowohuckiej kultury. Trudno wyobrazić sobie MDK w obecnym kształcie bez jej wizji, determinacji i pięciu dekad pracy, które ukształtowały kolejne pokolenia młodych artystów. Dorota Rudy-Rudkowska odeszła 1 grudnia 2025 roku, w wieku 82 lat, zdecydowanie za wcześnie dla wszystkich, którzy wciąż czuli jej obecność i wpływ. W okolicach imienin Doroty postanowiono uczcić jej pamięć wieczorem pełnym wspomnień, symboli i wzruszeń.

Wśród gości znaleźli się członkowie rodziny, dawni i obecni pracownicy, wychowankowie, przyjaciele oraz osoby, na któ-

re wpływ miała Dorota Rudy-Rudkowska. Wielu z nich przyprowadziło własne dzieci – kolejne pokolenie, które dorastało już w przestrzeni stworzonej przez Dyrekcję. Atmosfera od pierwszych chwil była pełna ciepła i poczucia wspólnoty.

Wieczór otworzyła premiera specjalnego odcinka „Nowohuckiej Kroniki Filmowej”, w całości poświęconego Dorocie Rudy-Rudkowskiej. Autorem materiału jest Krzysztof Ridan, twórca od lat związany z MDK, kontynuujący tradycję swojego Ojca – pedagoga i artysty, który również współtworzył historię placówki. Film stał się nie tylko dokumentem, lecz także poruszającym portretem osoby, która przez lata była sercem i duchem Domu Kultury.

Po projekcji nadszedł czas na wspomnienia. Głos zabierali ci, którzy chcieli podzie-

lić się osobistymi historiami, anegdotami i obrazami, które najlepiej oddawały charakter Doroty Rudy-Rudkowskiej. Wspominano Jej energię, poczucie humoru, wymagającą, ale sprawiedliwą naturę, a przede wszystkim niezwykłą umiejętność dostrzegania talentu w każdym dziecku, które przekraczało próg MDK.

W galerii Domu Kultury otwarto wernisaż wystawy „Pocztówka z wysokiego”, zbudowanej z pamiątek, przedmiotów osobistych, materiałów rodzinnych i archiwalnych należących do Dyrekcji. Wśród eksponatów znalazły się rzeźby, obrazy, dekoracje i drobiazgi, które przez lata tworzyły przestrzeń Jej mieszkania. Szczególne miejsce zajmował motyw kotów – obecny w rzeźbach, figurach, grafikach i obrazach. Ten charakterystyczny element Jej domowej kolekcji stał się jednym z naj-



bardziej rozpoznawalnych akcentów wystawy, przyciągając uwagę zarówno dorosłych, jak i najmłodszych gości.

Po części oficjalnej uczestnicy zasiedli przy wspólnym stole. Menu zostało dobrane nieprzypadkowo – podano leczo, ulubione danie Doroty Rudy-Rudkowskiej, a także świeży chleb, smalec i ogórki. Prosty, domowy poczęstunek stworzył atmosferę bliskości, jakby wszyscy spotkali się w Jej własnym salonie, by jeszcze raz

pobyć razem.

Wieczór zakończył się w poczuciu wdzięczności i refleksji. Było to spotkanie pełne miłości, szacunku i ciepła – dowód na to, jak silny ślad pozostawiła po sobie Dorota Rudy-Rudkowska. Wspólnota, która zebrała się tego dnia w MDK, pokazała, że Jej duch, myśli i wartości wciąż są żywe, a miejsce, które stworzyła, nadal tętni energią, którą w nie tchnęła.

Fot. Amelia Sobczyk

FERIE KRAKODYLI – SPORT, PASJA I CHARAKTER



W czasie tegorocznych ferii zimowych młodzi sportowcy z Klubu nie zwalniali tempa. Zamiast leniuchować, postawili na rozwój, integrację i ciężką pracę. W dwóch turnusach zimowych obozów – siatkarsko-gimnastycznym (31.01 – 06.02) oraz rugby (08.02 – 14.02) – zawodniczki i zawodnicy pokazali ogromne zaangażowanie oraz sportowego ducha.

Siatkówka i gimnastyka artystyczna – fundamenty sprawności

Pierwszy turnus poświęcony był piłce siatkowej oraz gimnastyce artystycznej i odbył się w doskonałej bazie treningowej Centrum Wypoczynku ODYS w Tresnej. Dzień zaczynał się od porannych rozruchów i wspólnych zajęć ogólnorozwojowych. Kolejna jednostka treningowa odbywała się na hali sportowej. Siatkarze pracowali nad fundamentami gry – dokładnym przyjęciem, tempem rozegrania, atakiem z różnych stref oraz komunikacją na boisku. Były gierki zadaniowe, analiza błędów i budowanie współpracy w małych grupach. Gimnastyczki artystyczne spędzały długie godziny nad elementami technicznymi: pracą stóp, równowagą, skokami i układami tanecznymi. Duży nacisk położono na estetykę ruchu, koncentrację i odwagę w prezentowaniu nowych elementów. Podczas popołudniowych zajęć w sali fitness u siatkarzy dużo czasu poświęcono na trening ogólnorozwojowy i siłowy – ćwiczenia stabilizacji, mocy nóg, siły ramion, pracy core oraz profilaktyki urazów. Natomiast gimnastyczki wykonywały długie sesje rozciągania – więcej szpagatów, mostków i pracy nad gibkością, a także ćwiczenia wzmacniające brzuch i plecy.

Po treningach był czas na integrację i regenerację – wspólne seanse filmowe, gry integracyjne, dyskoteka i ognisko. Wszystko po to, by rozwijać nie tylko ciało, ale i charakter.

Obóz rugby – pasja mimo ferii

Drugi turnus, poświęcony rugby odbył się w Hotelu Planeta w Charsznicy, który zapewnił świetne warunki do treningu i regeneracji. Choć grupa była mniej liczna, obóz okazał się niezwykle owocny. Każdy dzień wypełniały jednostki na hali sportowej lub pod balonem, treningi siłowe oraz zajęcia na basenie, gdzie zawodnicy – nawet podczas zabawy – ćwiczyli z piłką. Były elementy techniczne: podania w wachlarzach, ustawienie w obronie, gra nogą i szybkie przejścia do ataku. Trenerzy wprowadzali gry zadaniowe oraz zagrania które będziemy wykorzystywali podczas zbliżających się spotkań. Dużo czasu poświęcono także na przygotowanie motoryczne. Treningi na siłowni pokazały młodemu zawodnikowi, że praca nad siłą może być ciekawa i różnorodna. Była rywalizacja w drużynach, kręgielnia i wspólne

aktywności integracyjne min. noce filmowe, warsztaty robienia pizzy, a także spotkania z gośćmi – m.in. rozmowy ze strażakami o bezpiecznych feriach czy pokaz freestyle piłkarskiego.

Podsumowanie Ferii Krakodyli

Na zakończenie każdego obozu zawodnicy otrzymali medale i upominki – symbol uznania za ich poświęcenie. Bo właśnie poświęcenie najlepiej opisuje ich postawę: w czasie ferii zamiast odpoczynku wybrali ciężką pracę nad sobą. Obozy zimowe pokazały, że sport to coś więcej niż trening. To charakter, przyjaźń i wspólna droga do celu. Młodzi sportowcy wracają w pełni motywacji, gotowi dzielić się doświadczeniem z kolegami i koleżankami oraz przygotowywać się do kolejnych wyzwań. – Jestem ogromnie dumny z naszych zawodników oraz całej kadry trenerskiej. Dziękuję rodzicom za zaufanie, a zawodnikom i trenerom za ciężką pracę i poświęcenie ferii na rozwój sportowy. Wierzę, że takie obozy są nie tylko czasem treningu, ale też zachętą do rozpoczęcia i kontynuowania przygody ze sportem w naszym klubie – podsumował organizator i kierownik obu obozów, trener Wojciech Urynowicz. Klub zaprasza nowe osoby do dołączenia do sekcji sportowych w nadchodzącym sezonie. Kontakt: krakodylekrow@gmail.com. Zachęcamy również do współpracy!



Z NOTESU KIBICA

22.02 (niedziela) – godz. 12, I liga piłki nożnej: Puszcza Niepołomice – Stal Rzeszów
26.02 (czwartek) – godz. 8-21.30, zawody jeździeckie, finał Cavaliada Tour, finał Ligi Europy Centralnej Pucharu Świata (Tauron Arena Kraków)

BYŁ PEDERSEN I ODLECIAŁ

Długo oczekiwany duński żuźlowiec, Nicki Pedersen, w końcu pojawił się w Krakowie. Odbił rozmowy z prezesem Speedway Kraków, Mikołajem Frankiewiczem i odleciał do Kopenhagi. Z wypowiedzi szefa klubu przebija optymizm, ale czym się dokładnie zakończyły rozmowy trudno orzec. Podobno jego wysoki kontrakt – pojawia się kwota miliona – ma opłacić sponsor. Jednak jeszcze kilka dni temu nic nie było słychać, aby złożone zostały podpisy. Trochę to dziwi, bo jeśli się dogadano, to dlaczego nic nie podpisano. Chyba, że chodzi o to, aby wcześniej przejrzał papiery prawnik Pedersena. Wciąż nie wyjaśniona pozostaje sprawa stadionu Wandy, na którego torze jeździ zespół SK. Wanda nie ma nic przeciw, rzecz w tym, iż oczekuje spłaty długu i normalnych zasad korzystania z obiektu. Do tej pory tak jednak nie było, bo żuźłowcy panoszyli się na ulicy Odmo-gile i najchętniej wszystko by przejęli. Już przez ich postępowanie musiała zrezygnować z sekcji piłki nożnej kobiet. Dziwnie zachowuje się gmina, która trzyma jedną stronę. Szczególnie jedna osoba i to z Nowej Huty. Właścicielem obiektów jest miasto – kiedyś Wanda nim była, dla niej zostały wybudowane, teraz jest operatorem i nic miastu nie jest wina – i chce znowu nimi zarządzać. Przyszło nawet trzech urzędników. - W celu wypowiedzenia umowy – stwierdził jeden. Do tego jeszcze nie doszło, ale wszystko wskazuje, iż stratny będzie 77-letni klub, a za jakiś czas też gmina. **(dan)**

Wracają na boiska piłkarze II Ligi. W terminarzu na najbliższy weekend znajdują się oczywiście wszystkie spotkania, ale wątpliwe jest, że zostaną rozegrane.

Powodem jest oczywiście zima-wa aura. Śniegu nasypało prawie w całym kraju, ale nie to jest najgorsze. Dawno nie spotykane mrozy sprawiły, iż na zdecydowanej większości boisk znajduje się lodowa skorupa, której trudno się pozbyć. Na dodatek pokryta jest grubą warstwą śniegu. Nikt przecież nie będzie ryzykował zniszczenia murawy, bo potrzebne byłoby tygodnie, aby powróciła do w miarę normalnego stanu. Ma to wszystko również wpływ na treningi. W tej sytuacji sześć klubów gospodarzy wystąpiło o przełożenie spotkań. Jak podało weszło.pl trzy oznajmiły, iż można u nich grać. Są to Podhale Nowy Targ, Resovia i Warta Poznań. Nie można jednak przesądzić, iż dojdzie do tych meczów, może poza Nowym Targiem, gdzie jest sztuczna płyta. Futboliści Hutnika mają jechać w niedzielę, 22 lutego, do Rzeszowa. Panujące tam warunki w środku tygodnia podobno nie przeszkadzały w grze. Prognozy mówią jednak o marznącym deszczu, śniegu i mrozie. Jeszcze w nie-

ZAWSZE PATRZĄ W GÓRĘ

dzielę do południa, a mecz ma się rozpocząć o godz. 12.
- Warunki nie sprzyjały pracy, ale nie mieliśmy na to wpływu i nie narzekamy. Mimo takiej zimy zawsze mieliśmy przygotowane sztuczne boisko, ćwiczyliśmy też w hali. Chcielibyśmy jednak w końcu przejść na trawę, bo jeszcze na początku tygodnia nie mieliśmy możliwości trenować na niej – mówi trener Hutnika, Krzysztof Świątek, przed którym teraz zadanie utrzymania młodej drużyny, plasującej się nad „kreską”, w strefie baraży o utrzymanie.
- Chcielibyśmy już zacząć grę, aby skupić się na niej – zaznacza szkoleniowiec z Suchych Stawów.
- Mamy za sobą sporo sparingów. Wszyscy grali i każdy dostał wiele minut. Cały okres przygotowawczy był ustawiony po to, aby nabierali doświadczenia. Szczególnie, jeśli chodzi o tych młodszych. Pod tym kątem dobieraliśmy też przeciwników. Każdy jest świadomy, co nas czeka i zdajemy sobie sprawę, że liga to inna specyfika. My jednak zawsze patrzymy przed, a nie za siebie. Wierzymy, że jest możliwość pójść w górę i utrzymać się. Nie zakładamy innego scenariusza. Mam zarys składu, choć i tak zawsze są pewne dylematy. Wiemy też, jak chcemy grać.

Kadra
Bramkarze: 12. Damian Hoyo-Kowalski (2006), 33. Wiktor Nowak (06).
Obrońcy: 14. Krystian Bracik (01), 5. Dawid Burka (99), 13. Maksymilian Gandziarowski (03), 3. Filip Hołuj (05), 4. Łukasz Kędziora (98), 79. Kacper Kopyściański (08), 45. Daniel Hoyo-Kowalski (03).
Pomocnicy: 16. Szymon Bil (08), 27. Marcin Budziński (90), 96. Wilde Donald Guerrier (89), 20. Ksawery Halo (08), 8. Szymon Jopek (99), 76. Patryk Kiełsi (00), 37. Artem Motrycz (06), 24. Ksawery Semik (08), 10. Mateusz Sowiński (01), 21. Karol Szablowski (06), 6. Maciej Urbańczyk (95), 43. Oskar Zawada (06).
Napastnicy: 8. Adam Basse (07), 47. Igor Gałek (08), 77. Kacper Prusiński (04), 19. Kacper Rzepka (08), 99. Radosław Wójcicki (06).
Przyszli: Basse (Puszcza Niepołomice), Budziński (Kałwarianka), Wójcicki (Polonia Nysa), Zawada (Podbeskidzie Bielsko-Biała).
Odeszli: Mateusz Daniel, Maciej Fiust, Anthony Ikwuka (Sparta Kазimierza Wielka), Damian Śliwa (Cracovia II), Jacob Zagrodnik (Naprzód Jędrzejów).
Prezes: Artur Trębacz; dyrektor sportowy: Leszek Janiczak; trener: Krzysztof Świątek; asystent: Rafał Nawrot; trener przygotowania

motorycznego: Rafał Wrona; trener bramkarzy: Konrad Kawaler; analityk: Mateusz Dzierżak; fizjoterapeuci: Julien Boute, Monika Nowak; kierownik drużyny: Maciej Zysek.

Terminarz
• 22 lutego (niedziela) – godz. 12: Resovia Rzeszów – Hutnik
• 28 lutego (sobota) – godz. 13: Hutnik – KKS Kalisz
• 7/8 marca (sb/nd): Sandecja Nowy Sącz – Hutnik
• 14/15 marca (sb/nd): Hutnik – Podbeskidzie Bielsko-Biała
• 21 marca (sb) – godz. 14: GKS Jastrzębie – Hutnik
• 28/29 marca (sb/nd): Hutnik – Unia Skierniewice
• 4 kwietnia (sobota): Rekord Bielsko-Biała – Hutnik
• 11/12 kwietnia (sb/nd): Hutnik – Sokół Kleczew
• 18/19 kwietnia (sb/nd): Świt Szczecin – Hutnik
• 25/26 kwietnia (sb/nd): Hutnik – Chojniczanka Chojnice
• 2/3 maja (sb/nd): Hutnik – Warta Poznań
• 9/10 maja (sb/nd): Zagłębie Sosnowiec – Hutnik
• 16/17 maja (sb/nd): Hutnik – Podhale Nowy Targ
• 23/24 maja (sb/nd): Olimpia Grudziądz – Hutnik
• 30/31 maja (sb/nd): Hutnik – Stal Stalowa Wola **(dan)**

DALEJ NAD KRESKĄ

WIECZYSTA KRAKÓW – PUSZCZA NIEPOŁOMICE 3-1 (2-1)
1-0 – Fila (5), 2-0 – Smedo (8), 2-1 – K. Stępień (27), 3-1 – Carlitos (76).
PUSZCZA: Perchel – Barczak (87. M. Stępień), Sołowiej, K. Stępień, Mroziński (87. Przybyłko) – Iwao (72. Gijoni), Hajda, Nascimento (71, Śmiglewski), Stec, Cholewiak – Simon (62. Korczakowski). Sędziował: Szymon Łężny (Kluczbork). Żółta kartka: Olsson. Widzów: 300.

Tegoroczna zima sprawiła, że wiele boisk piłkarskich w naszym kraju jest w fatalnym stanie, także to w Sosnowcu, na którym przyszło

zagrać „Żubrom”. Zanim jako tako się przystosowali już przegrywali 0-2. Pierwszego gola straciły po rzucie rożnym, a kolejnego po

tym, gdy Lisandro Smedo wymanewrował ich obronę. Po kilku minutach goście jednak doszli do siebie i to oni zaczęli zagrażać przeciwnej bramce. I mogli do niej wcześniej trafić, zanim uczynił to Konrad Stępień. Za chwilę mogli nawet wyrównać, ale trzeba zaznaczyć, iż Wieczysta też miała okazję. Po przerwie gra podobnie

wyglądała, atakowali jedni i drudzy. Jednak po koszmarnych błędach to gospodarze podwyższyli wynik, .
Najwyżej w tabeli I ligi znajdują się zespoły z Krakowa. Pierwsza jest Wisła – 47 pkt, a za nią plasuje się Wieczysta – 36 pkt. Puszcza pozostała nad strefą spadkową i jest czternasta – 22 pkt. **(dan)**

DLA PÓŁFINAŁY MP DLA SPARTY

Odbyły się ćwierćfinały mistrzostw Polski w siatkówce juniorów i junierek. Wystąpiły w nich dwie drużyny nowohuckiej Sparty. Chłopcy wzięli udział w turnieju rozgrywanym w Olsztynie. Trafili na mocnych przeciwników, w tym trzy zespoły z zaplecza drużyn PlusLigi. Na początek pokonali 3-1 (22-25, 25-15, 25-22, 25-17) SUKSS Suwałki. W następnym spotkaniu wygrali 3-0 (25-13, 29-27, 28-26) z MKS MDK Warszawa, wychodząc z grupy z pierwszej pozycji. W dalszej fazie zawodów grały po dwa najlepsze zespoły z każdej z grup, z zaliczeniem wyniku z rywalem grupowym, w tym przypadku z ekipą z Suwałk. Spartanie zaczęli od starcia ze Skrą Bełchatów. Pokonali ją 3-0 (27-25, 25-14, 25-22). W ostatnim meczu turnieju zmierzyli się z gospodarzami AZS UWM Olsztyn. Przegrali 1-3 (25-20, 19-25, 23-25, 22-25). Dzięki zdobyciu seta w tym starciu zapewnili sobie pierwsze miejsce i awans do półfinału MP wraz z SUKSS. Za-

jęcie tej pozycji sprawiło, że jest szansa na rozegranie półfinału w Nowej Hucie. Juniorki z Nowej Huty – również mają się czym chwalić – udały się w krótszą podróż, gdyż do Opola. Zaczęły od zwycięstwa 3-0 (25-14, 25-15, 25-14) nad SMS Wybicki Kielce. Nie poszło im jednak w następnym meczu, gdyż uległy Energetykowi Poznań 0-3 (14-25, 18-25, 13-25). Mimo to dalej występowały (zasady podobne jak u juniorów), wygrywając 3-0 (25-23, 25-14, 25-23) z Jokerem Świecie. Na koniec przyszło im się zmierzyć z Uni Opole, kończąc cały turniej wygraną 3-0 (25-8, 25-17, 25-19). W końcowej tabeli uplasowały się na drugiej pozycji, za Energetykiem Poznań i te drużyny dostały się do półfinału MP.

W Andrychowie rozegrane zostały finały mistrzostw Małopolski młodzików. Tytuł wywalczyła Sparta, która w decydującym o tym spotkaniu pokonała 2-0 miejscowy MKS. **(dan)**

WYBICKI II KIELCE – HUTNIK 26-37 (14-19)

HUTNIK: Pęgielski, Dzięgieł – Dzierwa 3, Krawczyk 5, Serafin 6, Przła, Tylek 5, Pleszyński 6, Adaś 7, Szpakowski, Szot 1, Siwek, Karwala 3.
Ostatni raz hutnicy wygrali 30 listopada, ale przełamali w końcu niemoc. Powoli jednak się zbierali, dopiero w 4 min zdobywając bramkę. Uzyskał ją Maciej Serafin. Gospodarze błyskawicznie wyrównali z karnego i był to jedyny remis tego dnia. Nie trzeba było dużo czasu, a po serii ataków, zakończonych trafieniem Kamila Adasia – rzucił w tym okresie aż cztery bramki, a wspomógł go jeszcze Serafin – piłkarze ręczni z Nowej Huty prowadzili 7-1. I spokojnie utrzymywali przewagę. Dużo w tym było efektów gry wspomnianego duetu. Adaś wszystkiego swoje zdobycze zapisał bowiem w protokole w I połowie, a Serafin dołożył się

z pięcioma. Po zmianie stron gra wyglądała wciąż tak samo. Dominowali krakowianie, który powiększali swój dorobek. W 50 min po rzucie Adama Pleszyńskiego było dla nich 30-20 i dopiero wtedy trochę ich impet osłabł. Mimo to dalej przeważali, w czym była też zasługa ich bramkarzy, którzy powstrzymywali kielczan – aż trzech ich zawodników nabawiło się kontuzji – nawet po rzutach z siedmiu metrów, czyli karnych. Liderem czwartej grupy II jest ASPR Zawadzkie – 46 pkt, mająca nad kolejnym zespołem, Iskrą Kielce, dziesięć punktów przewagi. Drużyna z Opolskiego zapewniła sobie pierwsze miejsce na koniec części zasadniczej i ma pewny udział w barażach. Do zakończenia rywalizacji w tej grupie pozostały bowiem tylko trzy kolejki. Hutnicy utrzymali czwarte miejsce – 25 pkt. **(dan)**

„NOWA HUTA. Architektoniczny portret miasta drugiej połowy XX wieku” – premiera drugiego wydania książki oraz spotkanie z autorkami i autorami



21.02.2026
godz. 18:00

Prowadzący: dr Jarosław Kłás

wstęp wolny

Partner wydawniczy: ARTzona Ośrodek Kultury Norwida os. Górali 4, Kraków

OŚRODEK KULTURY NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

SENIORZY Z MISTRZEJOWIC POŻEGNALI KARNAWAŁ

Krakowski Związek Emerytów, Rencistów i Osób Niepełnosprawnych zorganizował w restauracji „Zielone Wzgórze” pożegnalną zabawę karnawałową. Dwa autokary przywiozły seniorów do pięknie udekorowanych sal. Na początek ugoszczono wszystkich przybyłych smacznym obiadem. Prezes Związku Elżbieta Pyka powitała przybyłych, a wśród nich gości Marka Hohenaurea radnego Miasta Krakowa i Sławomira Pietrzyka członka Rady Krakowskich Seniorów, którzy życzyli seniorom udanej zabawy. Tradycyjnie wystąpiły „Seniorinki” z przygrywającym na akordeonie Marianem Soją. Natomiast do tańca przygrywał Henryk Słowiak.

Jak nas poinformowała Elżbieta Pyka w styczniu Związek zorganizował Dzień Babci i Dziadka w swoim klubie przy parafii Maksymiliana Kolbe. Już trwają przygotowania do wyjazdu na Święta Wielkanocne do Gliczarowa oraz tradycyjnego spotkania świątecznego na Zielonych Wzgórzach. (mp) Fot. autor



WYZNAWCY WŁADZY

Zacznijmy tę recenzję od wymownego i szalenie aktualnego cytatu: „Kiedy Bóg zsyła władcę, który ma uleczyć naród, to się nie patyczkuje: wybiera monarchę. Króla do szpiku kości. A królowie nie muszą przestrzegać zasad”. Te słowa odnoszą się do obecnego prezydenta USA, nie licząc się z nikim i z niczym, ale tym samym stanowiącego pożądaną wersję politycznego przywództwa dla religijnych fundamentalistów oczekujących, iż pod jego władzą Stany Zjednoczone staną się państwem wyznaniowym, poprzez prawo i instytucje. Gdzie religia chrześcijańska będzie określać tożsamość narodową Amerykanów.

Zacytowane na wstępie zdania nie zostały napisane dzisiaj lecz siedem lat temu – podczas pierwszej prezydentury „króla” – w książce „Wyznawcy władzy. Religijny fundamentalizm i polityka w USA”. Jej polski przekład ukazał się w ubiegłym roku. Autorka tomu – Katherine Stewart, amerykańska dziennikarka i reporterka śledcza współpracująca z „The New York Times” – od wielu lat bada w swoim kraju ruch chrześcijańsko-nacjonalistyczny, przez lata lekceważony, który w XXI wieku zyskał na sile. Stał się ruchem politycznym dążącym do zdobycia władzy, wspieranym hojnie przez lobbyistów i milionerów, lansowanym przez telewizyjnych kaznodziejów oraz wpływowych polityków. Książka Stewart nie jest pracą naukową, lecz popartym badaniami reportażem wymagającym jednak uważnej lektury. Obfitującym w fakty i emocjonalne wypowiedzi rzetelnym zapisem

podróży autorki po Ameryce, jej spotkań i dziesiątek rozmów z liderami kościołów ewangelicznych i szeregowymi działaczami ruchu. Przypomina karty z jego historii a także jego poprzedników powołujących się na Biblię, aby bronić niewolnictwa i segregacji rasowej. Stewart stara się zrozumieć polityczne działania nacjonalistów – „uwielbiających Putina i wszystko co rosyjskie” – ale wyraźnie podkreśla, że nie reprezentują oni całej społeczności chrześcijan.

Ideologia chrześcijańskiego nacjonalizmu kształtuje obecnie główny nurt amerykańskiej polityki i żąda wpływu na różne obszary życia społecznego, w kraju przecież różnorodnym etnicznie i wyznaniowo, znanym z otwartości na innych. Sprzyja jej propagowany przez obecnego prezydenta i jego zwolenników program MAGA, obejmujący m.in. deportacje nielegalnych imigrantów, zakaz aborcji, zniesienie obowiązku szczepień, zepchnięcie na margines mniejszości seksualnych. Głosząc hasła wolności religijnej i równouprawnienia dla alternatywnych stylów życia, chrześcijańscy nacjonaliści paradoksalnie szerzą nietolerancję i nienawiść. Zdaniem autorki książki „nie wystarczy im świadomość, że wyznają jedyną słuszną religię. Ich wizji muszą podporządkować się wszyscy wokół. Największą nienawiścią darzą osoby identyfikujące się jak chrześcijanie innego nurtu”.

Reporterka ma świadomość, że taka ideologia swoje źródła ma w postępującym w USA rozwarstwieniu ekonomicznym oraz zmianach kulturowych, skutku-

jących poczuciem zagrożenia części społeczeństwa; ów lęk sprzyja popularności rozmaitych teorii spiskowych, kłamstw i doktryn lansowanych przez grupy gotowe zmienić porządek społeczny dla własnych korzyści. „Wielu przywódców chrześcijańskiej prawicy – napisała w 2019 Stewart – chętnie przywdziewa barwy naszej flagi i wyciera sobie usta patriotyzmem. Ci sami ludzie pragną jednak wypaczyć nasze instytucje narodowe, zdradzić zagranicznych sojuszników i nawiązać przyjazne stosunki z despotami. Obniżają poziom naszego dyskursu publicznego, swoje święte teksty uznają za istotniejsze od konstytucji, poniżają dużą część społeczeństwa (...) i celebrytów prezydenturę <króla>, choć ten na każdym kroku ignoruje prawa i normy demokracji”. To z jednej strony dobra zachęta dla władców z autorytarnymi zapędami, z drugiej przestroga dla społeczeństw w innych krajach.

Książka Stewart jest wartym poznania ważnym głosem w dyskusji o zagrożeniach dla demokracji i praw człowieka, jakich jesteśmy świadkami. Ona sama optymistycznie uważa, iż przed demagogami i teokratami pragnącymi „ocalić” Amerykę jej obywatele mogą się obronić. „Musimy tylko – jej zdaniem – odzyskać i ponownie wprowadzić w życie ideę narodu ludzi równych”. Ba, jak jednak tego dokonać w mocno podzielonym kraju, kiedy amerykańskie społeczeństwo obywatelskie jest słabe. A „klęska demokracji w Stanach Zjednoczonych byłaby katastrofą dla całego świata”, wieszczą Gideon

Wyznawcy władzy Religijny fun- damentalizm i polityka w USA KATHERINE STEWART

– To właśnie Sąd Najwyższy narzucił ten stan rzeczy Ameryce i sprawił, że staliśmy się współwinnymi morderstwom niewinnych ludzi – atakuje. – Moi mili, czy to nie jest zły dzień?

A potem przechodzi do sedna. – Chrześcijanie muszą głosować – mówi. – Członkowie waszych zborów muszą glosować. Jako pastory musicie... może nie żądać, ale... kazać im głosować.

Choć Perkins ani razu nie wypowiada słowa „republika-nie”, nie pozostawia żadnych wątpliwości, na kogo wierni powinni oddawać głosy. Informuje, że celem jednej z partii politycznych w kraju jest wyeliminowanie aborcji. Dlatego od wspierania jej zależy zbawienie nieśmiertelnej duszy każdego z nas.



Rachman, ceniony brytyjski komentator polityczny.

Piotr Wasilewski

K. Stewart, „Wyznawcy władzy. Religijny fundamentalizm i polityka w USA”, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2025



STRZECHA

Z niektórych chat nocna wichura pozrywała strzechy, poprzewracała zagrody, gdzie trzymały woły, krowy, owce i świnię, połamala drzewa”
Ewa Nowacka: *Emilia z kwiatem lilii leśnej*, 1996
<https://edefinicje.pl/co-to-jest-strzecha>

Powyższy fragment literatury wspomina o klęsce żywiołowej spowodowanej silnym wiatrem, podczas którego z dachów zerwane zostały strzechy. Co to są, lub czym były strzechy? Strzecha to rodzaj pokrycia dachowego wykonanego ze słomy albo trzciny. W ten sposób dachy przykrywano już około dziesięć tysięcy lat temu, gdy ludzie zaczęli budować bardziej trwałe domy, które miały przetrwać wiele lat. Ślady po takich pokryciach zachowały się w postaci odcisków w glinie – materiale służącym do uszczelniania domów. Głina ta, zwana przez archeologów polepą, przetrwała do naszych czasów, ponieważ budynki niekiedy płonęły, w wyniku czego w wypalanej glinie utrwaliły się odciski. Chaty kryte strzechą budowano, kilka tysięcy lat temu, także na terenie Nowej Huty np. w Mogile. Na polskiej wsi chaty ze słomianymi dachami wykonywano jeszcze w XX wieku. Obecnie ten rodzaj konstrukcji stosuje się w budynkach o charakterze rustykalnym – hotelach, restauracjach, domkach letniskowych, na placach, zabaw. We współczesnych dachach słoma jest zastąpiona trzcina, która jest materiałem trwalszym. Jest tylko jeden ważny warunek skuteczności takiego pokrycia – dach przykryty strzechą musi być dachem stromym. By położyć słomę na dachu potrzebna jest odpowiednia jego konstrukcja. Łaty do krokwi muszą być przybijane w regularnych odległościach. Strzecha ma swoje zalety i wady. Jest odporna na warunki atmosferyczne. Woda wsiąka w nią najwyżej do 2 cm. Dobrze izoluje przed mrozem, a latem zapewnia chłód. Odpowiednio położona może chronić budynek nawet przez siedemdziesiąt

lub osiemdziesiąt lat. Dachy ze słomą lub trzcina mają też duże minusy. Przede wszystkim są nieodporne na ogień. Dawniej było to dużym problemem. Obecnie wykonane z roślinnych surowców dachy pokrywa się środkami ognioochronnymi. Strzecha wymaga częstszej konserwacji – wymiany uszkodzonych snopków. Układaniem strzechy zajmował i zajmuje się strzecharz. Najczęściej towarzyszy mu paru pomocników. Dawniej na przykład wykorzystywano słomę żytnią. Używano także słomy z innych zbóż, ale warunek był jeden, trzeba było ściąć je kosą. Zboże musiało być wymłócone cepem, by nie połamać słomy. Kłosa należało pozabawić ziaren, ponieważ ich pozostawienie mogło z czasem doprowadzić do uszkodzenia dachu. Ziarna mogły bowiem zostać zjedzone przez myszy, albo zakiełkować pod wpływem wilgoci. Słoma wiązana była w specjalne snopki nazywane głowaczami, kiczkami lub kulikami. Te były przewiązywane do łat tzw. przewiasłem wykonanym ze słomy. Grubość pokrycia to około 30 cm. Układanie strzechy zaczyna się od dołu. Pierwsza warstwa tworzyła okap. W domach pozbawionych rynien okap należy wysunąć możliwie daleko poza zarys budynku, by ochronić ściany przed zawilgoceniem. Kolejną warstwę układano tak, by przykrywała przewiasła niższej warstwy. W najwyższej części dachu czyli kalenicy, w miejscu przecięcia dwóch połaci (w przypadku dachu dwuspadowego) wzmacniano strzechę. Robiono to przez wykończenie łączenia trzcina, wrzosem, położenie darni, mchu, ceramiki albo kładąc pary skrzyżowanych krótkich żerdzi zwanych wilkami. W niektórych częściach Polski przyciskano słomę tyczkami do łat i wiązano je wierzbowymi witkami. Chociaż od powstania strzechy minęły tysiące lat, takie pokrycia dachów nadal się wykonuje, jednak obecnie nie w wiejskich domach ale raczej jako ozdobne wykończenie budynków, inspirowanych stylem rustykalnym.

Janusz Bober
Fot. Autor

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Uroczystości upamiętniające przekształcenie Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową

14 lutego przed Grobem Nieznanego Żołnierza na Placu Jana Matejki w Krakowie odbyły się obchody 84. rocznicy przekształcenia Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową. W uroczystościach uczestniczył Komendant Miejski Policji w Krakowie młodszy inspektor Paweł Jastrząb. Dzisiejsze uroczystości zorganizował Oddział Instytutu Pamięi Narodowej w Krakowie oraz Małopolski Okręg Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Wśród obecnych gości byli m. in. przedstawiciele Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Miasta Krakowa, Komendant Miejski Policji w Krakowie oraz reprezentanci innych formacji mundurowych. Uroczystości rozpoczęły się od ceremoniału podniesienia flagi państwowej oraz odśpiewania hymnu. Złożono wieńce i wiązanki w hołdzie bohaterom, a kompania honorowa Wojska Polskiego oddała salwę honorową. Armia Krajowa była siłą zbrojną Polski w konspiracji, działającą w ramach Polskiego Państwa Podziemnego. W czasie II wojny światowej, AK stawiała opór zarówno niemieckim, jak i sowieckim okupantom. Choć została rozwiązana w 1945 roku przez gen. Leopolda Okulickiego, jej żołnierze nie zaprzestali walki o wolność Polski, podejmując dalszą działalność niepodległościową. Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej jest świętem państwowym, ustanowionym w 2025 roku. To niezwykle ważne święto stanowi wyraz hołdu dla tych, którzy poświęcili swoje życie w obronie wolności i niepodległości naszej Ojczyzny.

Zabezpieczono ponad 13 tysięcy podrobionych banknotów euro – zatrzymany 50-latek

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji, z udziałem policjantów Komendy Miejskiej Policji w Krakowie, ujawnili i zabezpieczyli znaczną ilość podrobionych banknotów euro. W sprawie zatrzymano jednego mężczyznę, który decyzją sądu został tymczasowo aresztowany. Na początku lutego br. funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji, przy współudziale policjantów z Komendy Miejskiej Policji w Krakowie, uzyskali informację wskazującą, że w jednym z mieszkań na terenie Wieliczki mogą być przechowywane nielegalnie wyprodukowane banknoty euro. Przeprowadzone czynności operacyjne potwierdziły wiarygodność tych ustaleń. W trakcie przeszukania wytypowanego lokalu policjanci ujawnili i zabezpieczyli ponad 800 arkuszy z nadrukowanymi banknotami o

nominalne 50 euro, co odpowiada ponad 13 tysiącom sztuk podrobionych pieniędzy. Zabezpieczony materiał dowodowy zostanie poddany szczegółowym badaniom przez biegłych. Na miejscu nie ujawniono urządzeń ani materiałów służących do produkcji banknotów. Podczas realizacji zatrzymano 50-letniego mężczyznę podejrzanego o udział w procederze fałszowania pieniędzy. Po doprowadzeniu do Prokuratury Rejonowej w Wieliczce usłyszał zarzuty, a decyzją sądu został tymczasowo aresztowany. Fałszowanie pieniędzy jest jednym z najpoważniejszych przestępstw. W polskim systemie prawnym stanowi zbrodnię zagrożoną karą pozbawienia wolności od 5 do 25 lat. Tego rodzaju przestępczość godzi bezpośrednio w bezpieczeństwo ekonomiczne państwa oraz stabilność systemu finansowego, prowadząc do strat w obrocie gospodarczym i podważania zaufania do środków płatniczych. W konsekwencji narażeni są również obywatele i przedsiębiorcy, którzy mogą nieświadomie wejść w posiadanie podrobionych banknotów, ponosząc realne straty finansowe. Działania służb mają na celu skuteczne ograniczenie tego rodzaju przestępczości oraz ochronę rynku i obywateli przed jej skutkami.

Ogólnopolska akcja „TRUCK & BUS” – działania policjantów ruchu drogowego w Krakowie

11 lutego br. policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie prowadzili ogólnopolskie działania kontrolno-prewencyjne ukierunkowane na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Podczas akcji funkcjonariusze kontrolowali przede wszystkim pojazdy ciężarowe, autobusy oraz busy, sprawdzając m.in. stan techniczny pojazdów, trzeźwość kierujących, czas pracy kierowców, wymagane dokumenty oraz sposób przewozu osób i ładunków. Równolegle prowadzone były także działania profilaktyczne, polegające na informowaniu kierowców autobusów i pojazdów ciężarowych o właściwych zachowaniach na drodze, zasadach bezpiecznej jazdy oraz odpowiedzialności związanej z wykonywaniem zawodu kierowcy. Funkcjonariusze przypominali o konieczności zachowania szczególnej ostrożności, koncentrowaniu oraz przestrzeganiu obowiązujących przepisów ruchu drogowego. Działania miały na celu eliminowanie z ruchu drogowego pojazdów niesprawnych technicznie oraz kierowców niestosujących się do obowiązujących przepisów, a także podnoszenie świadomości uczestników ruchu drogowego w zakresie bezpiecznych zachowań. (mp)

NA STRAŻY MIASTA

Stracił przytomność na ulicy. Pomógł mu strażnik idący na służbę

Funkcjonariusz straży miejskiej był już o krok od swojego oddziału przy ul. Stachiewicza, gdy nagle, idący kilkanaście metrów przed nim mężczyzna, zatoczył się i upadł na ulicę. Strażnik podbiegł do niego i razem z kierowcą, który zatrzymał się przy krawędzi jezdni podnieśli mężczyznę i przesunęli go na chodnik. Okazało się, że w wyniku upadku doznał urazu nogi, z której sączyła się krew. W związku z tym wezwali na miejsce pogotowie ratunkowe, a czekając na karetkę założyli poszkodowanemu opatrunek uciskowy, by zatamować upływ krwi. Ratownicy medyczni, którzy pojawili się na miejscu stwierdzili, że doszło prawdopodobnie do złamania kości udowej z przemieszczeniem. Mężczyzna został zabrany do szpitala.

Nielegalny piec

Funkcjonariusze Wydziału Ochrony Środowiska, podczas wieczornego patrolu rejonu Czyżyn zaobserwowali wydobywający się ciemny dym z komina warsztatu samochodowego. Wewnątrz budynku zastali kobietę obsługującą piec przystosowany do spalania oleju opałowego. W trakcie rozmowy ustalili, że do jego zasilania używany był olej niespełniający wymagań określonych w uchwale antysmogowej. Strażnicy poinformowali kobietę o obowiązujących przepisach oraz o zagrożeniach środowiskowych wynikających z używania paliw niespełniających norm emisyjnych. Interwencja zakończyła się nałożeniem 500 zł mandatu karnego. Informację o zdarzeniu przekazano do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska.

Zgłoszenie o łabędziach

Zgłoszenie o łabędziach, które utknęły między brzegiem Wisły, a jedną z barek, zostało przekazane patrołowi. Strażnicy pomogli uwolnić łabędzie, które całe i zdrowe trzepotem skrzydeł podziękowały za pomoc... (mp)

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-au-

tokomputer.pl E-mail: auto-komputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązaniki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

CORDIA

B. KWIECIŃSKA

os. Na Skarpie 24

www.cordia.com.pl

os. Uroczę 5

12 644-87-75, 512-179-466

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO**

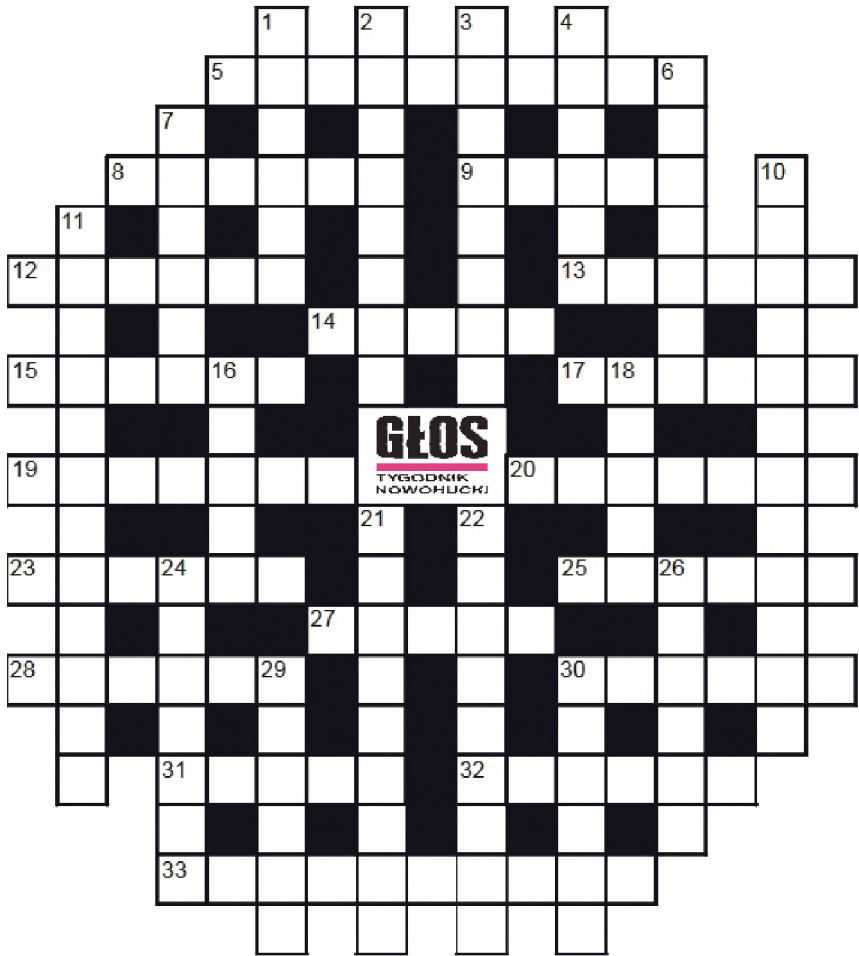
Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

POZIOMO: 6. związek chemiczny zbudowany z atomów węgla, wodoru i tlenu, 8. roślina zielna uprawiana dla jadalnych liści, 9. Wolski koło Kopca Kościuszki, 12. przepowiada przyszłość, 13. greckie naczynie gliniane, 14. wyjątkowy nikczemnik, 15. jedyny egzemplarz, 17. uchybienie czyjejs godności, 19. krochmal, mączka ziemniaczana, 20. paskudny insekt, 23. drzewo owocowe, 25. urządzenie do podtrzymywania czegoś w pozycji pionowej, 27. odłam wyznaniowy, 28. miejsca zatrzymywania się pociągów, 30. sztuczne włosy, 31. osad na dnie stawu, 32. część wyrazu, 33. hormon stresu.

PIONOWO: 1. wiązka, 2. więzienni strażnicy, 3. proces przeobrażeń, 4. czarnomorski port, 6. malarz z Krynicy, 7. gatunek zająca, 10. mieszkanka naszej stolicy, 11. działalność polegająca na zapisywaniu chronologicznych wydarzeń, 16. kawon, 18. piersi kobiece, 21. lek na kaszel, 22. półpiętro w mieszkaniu, 24. styl w sztuce przełomu XIX i XX wieku, 26. odpady z przemiału ziarna, 29. ciastka z kremem, 30. czeskie miasto ze znanym browarem.



Rozwiązanie krzyżówki nr 6:
POZIOMO: 5. brusznica, 8. pasaże, 9. apetyt, 12. Mozela, 13. intruz, 14. fason, 15. skryba, 17. Tamiza, 19. aforyzm, 20. Gagarin, 23. plecak, 25. ananas, 27. Inari, 28. Medyka, 30. truizm, 31. rygiel, 32. szuler, 33. Macedonia.
PIONOWO: 1. errata, 2. usterka, 3. gniazdo, 4. ścieki, 6. galery, 7. system, 10. Rockefeller, 11. rusznikarze, 16. bryła, 18. argon, 21. gondolier, 22. korniszon, 24. czyżyk, 26. amulet, 29. animal, 30. tłumik.

Do którego komornika?

Złożyłam pozew o zapłatę przeciwko innej osobie fizycznej. Sąd nie mógł doręczyć odpisu pozwu pozwanemu, gdyż adres wskazany w pozwie okazał się nieaktualny i nakazał mi dostarczyć dowód doręczenia odpisu pozwu przez komornika. Pozwany mieszka na drugim końcu Polski, a sprawa toczy się w sądzie niedaleko mojego miejsca zamieszkania. Do którego komornika mam złożyć wniosek?

Zgodnie z treścią art. 1391 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego: „Jeżeli pozwany będący osobą fizyczną, pomimo powtórzenia zawiadomienia zgodnie z art. 139 § 1 zdanie drugie, nie odebrał wysłanego pod wskazany adres pozwu, innego pisma procesowego lub orzeczenia wywołującego potrzebę podjęcia obrony jego praw, a w sprawie nie doręczono mu wcześniej żadnego pisma w sposób przewidziany w artykułach poprzedzających ani nie ma zastosowania art. 139 § 2 lub inny przepis szczególny przewidujący skutek doręczenia, przewodniczący zawiadamia o tym powoda, przesyłając mu odpis pisma sądowego dla pozwanego i zobowiązując do doręczenia tego odpisu pisma pozwanemu za pośrednictwem komornika”. Wedle art. 10 ust. 1 ustawy z 22 marca 2018 r. „O komornikach sądowych” (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 1458): „W sprawach, o których mowa w art. 3 ust. 3 pkt 1-2a, wierzyciel ma prawo wyboru komornika na obszarze właściwości sądu apelacyjnego, na którym znajduje się siedziba kancelarii komornika właściwego zgodnie z przepisami ustawy (...). Kodeks postępowania cywilnego, z wyjątkiem spraw: 1) o egzekucję z nieruchomości, 2) o wydanie nieruchomości, 3) o wprowadzenie w posiadanie nieruchomości, 4) o opróżnienie pomieszczeń, w tym lokali mieszkalnych, z osób lub rzeczy, 5) w których przepisy o egzekucji z nieruchomości stosuje się odpowiednio”. Możliwość wyboru komornika dotyczy zatem tylko spraw, o których mowa w art. 3 ust. 3 pkt 1 i 2a ww. ustawy (z powołanymi wyłączeniami) – wśród nich nie ma zlecenia doręczenia pism, co oznacza, że w opisaney sprawie trzeba skorzystać z usług komornika działającego w rewirze na obszarze właściwości sądu rejonowego, na którym to obszarze znajduje się adres (w tym wypadku pozwanego) wskazywany we wniosku o dokonanie doręczenia. (sp)

Nowa galeria i stara metaloplastyka

Zapraszamy do oglądania 855 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej. Odwiedzimy w niej nowe miejsce na mapie Nowej Huty, czyli galerię „Styrylska Koncept”. Stworzyło ją małżeństwo artystycznie Joanna Styrylska i Marcin Gałążyn. Ona jest malarką, graficzką, ilustratorką i projektantką, on muzykiem, kompozytorem, członkiem zespołu Motion Trio. Połączyli siły i stworzyli miejsce, które w zamyśle łączy różne dziedziny sztuki. Drugą część Kroniki wypełni impresja filmowa poświęcona nowohuckiej metaloplastyce. Te elementy architektury mijamy codziennie, nie zastanawiając się nawet nad nimi. Są to zdobienia, często wykonywane nie przez artystów, ale pracowników kombinatu metalurgicznego i to od początków jego istnienia. Widzimy je na balkonach, bramach, murkach okalających budynki, poręczach. Niezwykła jest ich różnorodność. Praktycznie każdy osiedle ma inny wzór, każda klatka schodowa odróżnia się od pozostałych. Do oglądania 855 odcinka NKF zapraszamy do Kina Sfinks od piątku 20 lutego oraz na antenę TVP Kraków w poniedziałek 23 lutego.

NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

REFERENDUM CORAZ BLIŻEJ

Jest już prawie pewne, że w Krakowie odbędzie się referendum w sprawie odwołania prezydenta Miszalskiego. Zebranie dotąd prawie 50 tysięcy podpisów w tak krótkim czasie – a jest jeszcze miesiąc na dalsze zbieranie – świadczy o tym, że mieszkańcy Krakowa mają dość podwyżek cen, ograniczeń wjazdu do miasta, a przy tym wygłupów mało znanego działacza Platformy, który zdobył poparcie swojej partii malując sobie osiem gwiazdek na czole. To jedyne dokonanie obecnego prezydenta, które widocznie spodobało się Tusкови i zyskało poklask w kierownictwie Platformy. Teraz sami widzą jak wielki błąd popełnili i gorączkowo przygotowują się do wypromowania kolejnego kandydata (a podobno kandydatki), który wystąpi w wyborach na prezydenta Krakowa po referendum wygranym przez opozycję.

Wybory w Krakowie są bardzo nie na rękę rządzącej Platformie. Po pierwsze wynik jest niepewny i wiele wskazuje na to, że po odwołaniu Miszalskiego szanse Platformy w Krakowie gwałtownie zmaleją. Tym bardziej, że partia Tuska poważnego kandydata nie ma, a wyborcy będą już teraz ostrożniejsi i nie zaufają byle komu, popieranemu przez partyjną propagandę. Tym razem nie pomoże nawet osiem gwiazdek na czole. A już sam fakt, że uda się zebrać podpisy, jest bardzo niewygodny dla Platformy na półtora roku przed parlamentarnymi wyborami.

Tymczasem słychać zapowiedzi, że odwołanie Miszalskiego w Krakowie może pociągnąć za sobą całą serię referendalnych wyborów. W Małopolsce szykuje się Bochnia, ale w skali kraju o wiele większym kłopotem dla Tuska mogą stać się, już zapowiadane, referenda w Gdańsku czy Poznaniu. W Gdańsku przygotowania są zaawansowane, a przeciwnicy obecnej władzy z uruchomieniem akcji czekają na wynik konfrontacji w Krakowie.

A w Krakowie już słychać o panicznych planach odwołania niektórych szkodliwych decyzji, jednak jest już za późno, tym bardziej, że obecny prezydent nie ma nic do zaferowania swoim dotychczasowym wyborcom. Platforma w Krakowie słabnie co przede wszystkim jest rezultatem błędnych decyzji kadrowych. Gdy po ostrej zimie gwałtownie wzrosną opłaty za ogrzewanie i notowania rządu spadną jeszcze bardziej, może to sprzyjać krakowskim organizatorom referendum. A wzrost cen to nie jest jedyny kłopot rządowej koalicji. Pomijając wewnętrzne spory między koalicjantami, to kompromitacja goni kompromitację. Ostatnimi przykładami są rozpaczliwe próby obrony Czarzastego, marszałka sejmiku, któremu – oprócz komunistycznej przeszłości – zarzuca się podejrzenie powiązania z rosyjskimi interesami, a także uwiązanie Polski w europejski program zbrojeniowy, który łączy się z zaciągnięciem ogromnych długów oraz uzależnieniem polskich zbrojeń od brukselskich decyzji i niemieckich interesów.

Kraków czeka na zmiany, ale pilnych zmian potrzebuje cała Polska. Każdy miesiąc rządów ekipy Tuska, to wymierne straty dla naszej przyszłości, dla rozwoju polskiej gospodarki i dla naszych dzisiejszych portfeli. A także zagrożenie naszego bezpieczeństwa przez głupców, którzy pod naciskiem swoich protektorów podważają sojusz ze Stanami Zjednoczonymi. W razie niebezpieczeństwa Niemcy nam nie pomogą, a raczej dogadają się z Rosją za naszymi plecami. Jak to już nieraz w przeszłości bywało.

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

NIE DAJMY SIĘ OGŁUPIAĆ

Dzieje się wiele wokół nas zarówno w sprawach makro dotyczących kraju jak również tych mniejszych blisko nas, co nie znaczy, że mniej ważnych. Zacznę od tych dużych z pewną dozą nadziei.

W Monachium odbyła się międzynarodowa konferencja bezpieczeństwa z udziałem czołowych polityków europejskich oraz szefa dyplomacji amerykańskiej Marco Rubio. Jak tam wyjaśniał – dosadne wypowiedzi prezydenta USA Donalda Trumpa mają na celu pobudzenie i odrodzenie stosunków z Europą. Podkreślił – chcemy, aby Europa była silna i żeby przetrwała. – Podczas gdy nagłówki gazet zapowiadają koniec ery transatlantycznej, niech będzie jasne dla wszystkich, że nie jest to ani naszym celem, ani pragnieniem – powiedział Rubio, nazywając Amerykę „dzieckiem Europy”, a Europejczyków „przyjaciółmi”. Odpowiadając na pytania przewodniczącego MSC Wolfganga Ischingera Rubio podkreślił, że USA będą nadal robić wszystko, aby zakończyć wojnę Rosji przeciwko Ukrainie. Pamiętajmy jednak, że USA całą swoją pomoc kierowaną na Ukrainę chce finansować ze środków państw Europy. Unia Europejska wychodząc na przeciw tym oczekiwaniom przyjęła program SAFE przeznaczając duże pieniądze na dozbrojenie krajów europejskich. Polska może zostać największym beneficjentem tego programu otrzymując 43,7 mld euro głównie, bo ponad 80 procent ma być przeznaczone na rozwój krajowego przemysłu zbrojeniowego z zastrzeżeniem, że pieniądze w pozostałym zakresie będą kierowane do krajów europejskich. Czemu się nie dziwię, bo trudno wyobrazić sobie aby swoje kredyty kierować do USA, które zresztą wyraźnie mówią o tym, aby Europa sama się broniła w coraz większym stopniu. Nie rozumiem tego opozycja w postaci PiS i Konfederacji, które krytykują ten program będąc lobbistami przemysłu amerykańskiego. Sejm przyjął ustawę o SAFE, natomiast nie wiadomo, czy podpisze ją prezydent związany z opozycją?

Druga ważna kwestia, jest lokalna, która absorbuje nas krakowian, to możliwość referendum zmierzającego do odwołania władz samorządowych Krakowa tzn. Prezydenta Miasta i Rady Miasta Krakowa. Powstał niby obywatelski komitet referendalny, ale dziwnym trafem angażują się w jego działanie osoby zainteresowane ewentualnym kandydowaniem na funkcję prezydenta. Zbierane są podpisy na rzecz zwołania referendum i pewnie zostaną zebrane, bo ludzie je zbierający są obficie opłacani z funduszy prywatnych potencjalnego kandydata na prezydenta. Natomiast mam wątpliwości, czy tak chętnie ludzie pójdą do ewentualnych wyborów i czy osiągnie ono wymaganą frekwencję. Co prawda trwa mocny atak na urzędującego prezydenta w różnego rodzaju gazetkach i mediach społecznościowych też dziwnym trafem finansowanym wiadomo przez kogo, ale może się on okazać nie tak skutecznym.

Na miejscu urzędującego prezydenta dokonałbym szybko nurtującej społeczeństwo zmiany, takiej jak ograniczenie Strefy Czystego Transportu, czy powstrzymanie podwyżek uderzających w ludzi. Natomiast nie dokonywałbym innych zmian dotyczących funkcjonowania spółek komunalnych, bo Kraków od lat ma znakomicie prowadzoną gospodarkę odpadami. Krakowianie mają w kranach najczystsza wodę w świecie i znakomicie prowadzoną gospodarkę infrastrukturalną w zakresie kanalizacji i wodociągów oraz ciepłownictwa. Nie dajmy się ogłupiać prostaczkami komiksami, ale dokonujmy ocen na podstawie merytorycznej wiedzy o Krakowie.

A MOŻE NA KLENIE?

„Zimą czy latem, czy brnie się głęboko po kolana w śniegu, czy brodzi po zimnych płyci-
znach wśród serpentyn roślinności wodnej zawsze można złowić klenia. Jest to pospo-
lita ryba wód słodkich. Niestety pogardzają nim łowiący pstrągi, którzy płacąc krocie
za swoje miejsce nad strumieniem, klenia zdejmują z haczyka z widocznym lekceważe-
niem” – napisał we wstępie od swojej książki „Jak złowić klenia” John Wilson. Jeśli chodzi
o wspomniane lekceważenie klenia, to być może jest on lekceważony w Anglii – ojczyź-
nie autora wspomnianej książki – bo w Polsce, klenia chyba nikt nie lekceważy. Chociaż-
by dlatego (o czym John Wilson też zresztą wspomina), że kleń to ryba bardzo ostrożna,
która ma wręcz oczy „dookoła głowy” i od razu zauważa nawet najdelikatniejsze cienie
na tle nieba – cienie, których akurat w tym miejscu być nie powinno. A ponieważ klenie
są rybami żyjącymi w stadach, niepokój jednego osobnika jest przekazywany od razu
pozostałym. Mówiąc inaczej, klenie jest stosunkowo łatwo skusić do wzięcia przynę-
ty, ale pod warunkiem, że wcześniej nikt ich nie wystraszył. Właśnie z tego powodu
wszystkie poradniki wędkarskie podkreślają, że trzeba nauczyć się skradania do klenia,
który zdaje się leniwie wygrzewać do słońca w czystej wodzie małego potoku. Trzeba
nauczyć się takiego skradania, aby ryba niczego nie podejrzewała.

Choć klenie spotkać można w wodach stojących, to jednak zasadniczo ryby te żyją w
rzekach, rzeczkach i strumykach, czyli w wodach płynących. I klenie w pełni wykorzy-
stują wszystko, co rzeka niesie – od mieszaniny kasków niesionych nieprzerwanie przez
nurt wody, po ławice narybku trzymające się w pobliżu płyczn. Klenie przepadają za
uklejkami, kiełbikami, młodymi jelcami czy płotkami. Ale smakują im także wiśnie czy
żółte mirabelki wpadające do wody z rosnących w pobliżu drzew. Smakują im również
jagody czarnego bzu, spadające na powierzchnię wody w czasie wietrznej pogody. Kle-
nie dość szybko odkrywają u siebie także upodobanie do ziarnistych przynęt, choćby
takich jak kukurydza. Kleń bywa wymarzoną rybą dla wędkarza dlatego, że pożera ge-
neralnie wszystko, a jednocześnie bierze bardziej agresywnie od płoci.

Klenia można łowić za pomocą wielu metod – od przepływanki, czy gruntówki, po spin-
ning z użyciem blaszek i woblerów, czy muchówkę z zastosowaniem much suchych i
mokrych. Kleń wessie zarówno skórę chleba z powierzchni wody jak i martwą rybkę z
dna.

A skoro mamy jeszcze luty, to trzeba pamiętać, że obecnie metabolizm klenia – jak
zresztą wszystkich ryb karpiowatych – jest znacznie powolniejszy, a on sam potrzebuje
też znacznie mniej pokarmu. Mówiąc prosto – im zimniejsza woda, tym mniejsza szansa
spotkania klenia o wilczym apetycie. Ale mimo wszystko, chociaż wolniej, kleń jednak
wciąż żeruje.

ZIMA JESZCZE ZASKOCZY

Kto wierzył, że pod naszą szerokością geograficzną na przełomie lat kalendarzowych
zima nie będzie się pojawiać z racji rozszerzającej się dziury ozonowej i ocieplenia klima-
tu – cierpiał ostatnio w lutym 2026 z powodu opadów gęstego śniegu i oblodzenia dróg.
A przecież wiadomo było, że zima w końcu nadejdzie. Nie darmo stare polskie przysłowie
powiada „idzie luty – podkuj buty”. Niektórzy właściciele samochodów nie tyle na wła-
snej skórze, co na blasze własnego auta przekonali się, że jednak najdrobniejsza stłuczka
kosztuje więcej niż komplet zimowych – a nie wielosezonowych – opon.

Na czas zimy i obfitych opadów śniegu – miejmy nadzieję, iż niedługo – trzeba nieco zmie-
nić własne przyzwyczajenia, co oznacza także zmianę tras, którymi najczęściej porusza-
my się po mieście. Osobiście nie jeżdżę już najmniej zatłoczonymi ulicami, lecz wybieram
te, którymi poruszają się autobusy komunikacji miejskiej. Można mieć pewność, że na
tych właśnie ulicach w pierwszej kolejności pojawią się pługi odśnieżne i solarki.

Niestety, pługi odśnieżają praktycznie tylko jeden pas ruchu, a odrzucając śnieg na bok
skutecznie zasypują pojazdy parkujące przy krawężniku czy na chodniku. Gdy warstwa
śniegu gruba, naprawdę trudno wyjechać z takiej pułapki i włączyć się do ruchu. Dlate-
go warto zimą wozić ze sobą tzw. saperkę, czyli wojskową łopatkę, dzięki której można
przekopać się przez zwały śniegu. Po drugie – pamiętać należy, iż „mielenie” kołami na-
pędzanymi samochodem – nawet obutymi w opony zimowe – w śniegu nic nie daje. Tak się
dzieje, gdy ktoś usiłuje ruszyć do przodu z pierwszego biegu, który ma najwyższe przeło-
żenie. Ale po to w skrzyni przekładniowej jest tych kilka biegów, by na śliskiej nawierzchni
ruszać z wyższych, które nie powodują natychmiastowego ślizgania się kół. Z którego? Z
„dwójki” na pewno, w niektórych autach da się ruszyć także z „trójki”, ale takie sposoby
najlepiej przetrenować wcześniej, by poznać możliwości swojego auta. Inny błąd masowo
popęniany przez kierowców podczas jazdy zimą to chęć jak najszybszego wydostania się
ze śnieżnej pułapki i skręcanie kół przednich, zwykle zresztą napędzanych. Powoduje to
dodatkowe opory, niekiedy wręcz uniemożliwiające manewr. Dlatego po wjeździe w śnie-
gową zaspę czy pryzmę lepiej wycofać się koleinami wyżłobionym przez nasz samochód.
Należy też pamiętać, że po zwałach śniegu na osiedlowych ulicach poruszamy się z nie-
zbyt wielką prędkością. Przy większych bowiem prędkościach – a to nawet 30 – 40 km/
godz. – wjechanie w głęboki śnieg może zmienił całkowicie tor jazdy, co grozi stłuczką z
innymi parkującymi czy jadącymi autami. I jeszcze jedna uwaga. Na wąskich osiedlowych
uliczkach przy mijaniu się samochodów jadących z przeciwną lepiej po zjechaniu na bok,
zwykle w głęboki śnieg, zatrzymać się i przepuścić to drugie auto. Kontynuowanie jazdy
w tych warunkach może doprowadzić bowiem do zbyt bliskiego spotkania nadwozi aut,
co grozi otarciem lakieru.

Pamiętać trzeba, że zima to taka sama pora roku, jak pozostałe trzy tylko trzeba jeździć
wolniej, przygotować auto do poruszania się po śniegu i lodzie, a poza tym pamiętać, że
trening czyni mistrza i nie wstydić się wyjechać na pusty plac (bez krawężników!), by
sprawdzić jak nasze auto reaguje, gdy pod kołami brakuje suchego asfaltu.

KONCERT DLA PAŃ

Młodzieżowy Dom Kultury im. Janusza Korczaka w Krakowie zaprasza
na koncert muzyki kameralnej pt. „Dla Pań nie kwiaty, lecz sonaty”, któ-
ry odbędzie się 8 marca 2026 roku o godzinie 18:00 w Willi Decjusza.
Koncert ten został pomyślany jako wyjątkowe wydarzenie łączące ma-
gię muzyki klasycznej i romantycznej. Wystąpią: Roman Rainer, skrzypce
i Sławomir Cierpiak, fortepian. W programie: J. S. Bach i W. A. Mozart.
Wstęp wolny.

Kraków

KONCERT KAMERALNY

„DLA PAŃ NIE KWIATY, LECZ SONATY”

ROMAN RAINER skrzypce

SŁAWOMIR CIERPIAK fortepian

8 MARZEC 2026

GODZINA 18:00

W programie:

Johann Sebastian Bach

Wolfgang Amadeus Mozart

Willa Decjusza

ul. 28 Lipca 1943 17a, Kraków

Wstęp wolny

REKLAMA

ZAPRASZAMY DO BARÓW MLECZNYCH NA
SMACZNE I NIEDROGIE POTRAWY

- Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10
- Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95
- Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02
- Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

Bary zapewniają świeże i tanie dania
tradycyjnej kuchni polskiej



działający od ponad 30 lat

BIURA:

- os. Na Lotnisku 1, U 24,
tel. 12-648-40-92
- ul. Okólna 4A,
tel. 12. 655-01-42

email: zarzadca@prokocim.pl

ZAPRASZA WSPÓLNOTY
MIESZKANIOWE

do współpracy
w zarządzaniu nieruchomościami

- Dysponujemy doświadczonym zespołem, którego człon-
kowie posiadają licencje państwowe – ich kompetencje są
rekojmnią profesjonalnej i rzetelnej dbałości o wasz budynek
- Gwarantujemy jasne i przejrzyste rozliczenie kosztów
- Prowadzimy przygotowanie i realizację przedsięwzięcia
budowy instalacji ciepłej wody użytkowej w budynkach
Wspólnot Mieszkaniowych – alternatywnie do remontu
przewodów kominowych.

Vident

STOMATOLOGIA
PROTETYKA

lek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

BIURO
OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY

ELMAR F.H.U. "ELMAR" s.c.
rowery
 SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
 CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE
 31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"
 tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
 kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

Kraków OŚRODEK KULTURY NORWIDA

ZRÓB TO SAM(A)

70 DOM SZTUKI, DOM LUDZI, 70 LAT OŚRODKA KULTURY NORWIDA

26 II 2026 | 17:00
 PROWADZĄCY: BURE WIÓRY
 WSTĘP: 40 ZŁ / OS.
 ZAPISY: NHLAB@OKN.EDU.PL

Nowohuckie Laboratorium Dziedzictwa
 Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 5, 31-959 Kraków
 tel. +48 12 644 27 65 w. 20 i 21 | e-mail: nhlab@okn.edu.pl

OŚRODEK KULTURY NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

SENTENCJA TYGODNIA:

Sukces to suma małych wysiłków
 powtarzanych dzień po dniu.
 - Robert Collier

AKTA SPRAWY

ZGUBNY ODRUCH SERCA

Mimo, że dane gospodarcze dotyczące naszego kraju wyglądają naprawdę całkiem dobrze – w sieci coraz więcej pojawia się informacji o bankructwach. Polskich, rodzinnych firm – plajtujących z powodu chińskiej konkurencji, wysokich czynszów czy stanu zdrowia właścicieli. Stąd posty pojawiające się na portalach społecznościowych w formie dramatycznych, ilustrowanych fotograficznie i filmowo apeli. Które już na pierwszy rzut oka widać, że są tworzone za pomocą sztucznej inteligencji. Warto zatem czasem użyć też swojej głowy i wyobraźni, aby nie dać się złowić grasującym w sieci oszustom.

Celowe wprowadzanie w błąd, to przestępstwo. Jest to działanie, które w obecnych czasach internetu i cyfryzacji ma się doskonalić. Szczególnie gdy trafiamy na okazję, albo jesteśmy podatni na ludzkie nieszczęście. Okazuje się, że nadmierna empatia nie zawsze pomaga.

Przekonał się o tym mieszkaniec naszej dzielnicy. 66-letni Kazimierz T. od roku przebywał na emeryturze. Doczekał się całkiem godziwych pieniędzy z ZUS i mógł spokojnie żyć. Dopiero niedawno odkrył internet, więc oddawał się buszowaniu po sieci bez reszty. I to go zgubiło, tak samo, jak brak wspomnianej asertywności.

Użytkownicy największych i najpopularniejszych portali społecznościowych mogą już od pewnego czasu natrafiać na posty z dramatycznymi apelami o wspomnienie sklepu zakupami, a fundacji datkami. Wiadomo odruch serca jest czymś niezwykle ważnym i pozytywnym. Jednak w przypadku pana T. okazał się on tylko finansowym nieszczęściem, a dostępne na rachunku ponad 20 tys. zł – zniknęło. Tak samo jak jego zaufanie do innych ludzi.

Otóż pewnego dnia 66-latek przewijając strony internetowe na najpopularniejszym portalu społecznościowym zobaczył reklamę. Para starszych ludzi, w jego wieku, apelowała o zakupy w swoim sklepie sprzedającym skórzaną odzież. Z posta wynikało, że ze względu na chorobę i podwyższony czynsz nie są w stanie prowadzić już działalności. A zysk ze sprzedaży kurtek, czapek, rękawiczek i kożuchów chcą przeznaczyć na leczenie głównego właściciela firmy. Wszystko wyglądało bardzo wiarygodnie, zilustrowane licznymi fotografiami i filmem. Oraz recenzjami klientów. Poza tym w opisie wielokrotnie podkreślano fakt, że to polski sklep z tradycjami. Oferujący świetnej jakości wyroby z najlepszej garbowanej rodzimej skóry. A nie azjatyckie, syntetyczne podróbki.

Ponieważ pan Kazimierz akurat zamierzał sobie kupić jesienno-zimową kurtkę bardzo się więc zainteresował tą ofertą. Zaciekawiony więc wszedł na stronę sprzedawcy. Zamierzając jeszcze kupić sobie skórzaną baseballówkę i rękawiczki. Wszystko miało kosztować ponad 400 zł. Czyli niedrogo. Ale sprawdzając ofertę dowiedział się, że jeżeli kupi towar za 700 zł otrzyma 15 procentowy rabat i oczywiście darmową przesyłkę. Nie wypadło z tego nie skorzystać.

Już przy samej płatności okazało się jednak, że regulując zapłatę kartą kredytową promocja powiększa się o kolejne 10 proc. Wystarczyło wpisać jej numer, datę ważności i numer CVC. Wszystkie te dane wrażliwe należało uzupełnić na stronie firmy. A nie na platformach zaufanych operatorów płatności, takich jak PayU czy Przelewy24.

Co się stało potem, nie trzeba opisywać, pan Kazimierz stracił ponad 20 tys. zł czyli cały limit na swojej karcie, oczywiście skórzanych wyrobów nie otrzymał – a na policji dowiedział się, że post reklamowy, zdjęcia i filmy zostały stworzone przez sztuczną inteligencję. A sama firma nigdy nie istniała. A wszystko oprócz kradzieży pieniędzy jest wytworem AI. (mar)

HOROSKOP

BARAN (21 III-20 IV). Intensywnie pracujesz, wystawiając swoje zdrowie na ryzykowną próbę wtrzymania siły. Nieco zastój, rozkładając siły w nieco dłuższym czasie. Warto przecież skorzystać też z karnawałowych uciech i towarzyskich przyjemności.

BYK (21 IV-20 V). Masz w swoim otoczeniu wiele przyjaznych osób, z których pomocy możesz w każdej chwili skorzystać. Twój osobisty wdzięk robi furorę i wiele osób będzie zabiegało by pozyskać Twoją sympatię.

BLIŹNIĘTA (21 V-21 VI). Wokół Ciebie wielu znajomych, kolegów, niekoniecznie przyjaciół.

Utrzymujesz liczne kontakty, często dość kłopotliwe. Należy Ci życzyć siły i stanowczości żebyś z licznych kontaktów miał siłę zrezygnować.

RAK (22 VI-22 VII). Masz szansę by poprawić swoją sytuację zawodową, zapunktować u szefa i osób, które mogą wzmocnić Twoją pozycję w firmie. Nie miej skrępow, bo wykorzystają to odpowiednio inni. Powodzenia.

LEW (23 VII-22 VIII). W osobistych, trudnych sprawach możesz zawsze skorzystać z pomocy starszej przyjaciółki, która może być bardzo pomocna, o czym już się kiedyś przekonałeś. Odważ się tylko

szczerze porozmawiać, a na kłopoty znajdziesz się rada.

PANNA (23 VIII-22 IX). Dobry najbliższy tydzień pod względem finansowym. Zupełnie nieoczekiwanie okaże się, że masz smykałkę do korzystnych interesów. To odkrycie bardzo Cię ucieszy i pozwoli pomarzyć.

WAGA (23 IX-22 X). Postanowisz zabrać się na serio do wyjaśnienia kłopotów zdrowotnych. Przystaniesz w końcu przekładać wizytę u lekarza z dnia na dzień. Jest więc szansa, że korzystając jednocześnie z pomocy domowników wyjdiesz na prostą.

SKORPION (23 X-21 XI). My-

ślisz o zmianie zakładu pracy, ale jeszcze do końca nie podjąłeś decyzji. Najbliższe dni wypełnią więc dyskusje w gronie bliskich i ewentualnie dobre rady. Naturalnie docenisz pomoc koleżeńską.

STRZELEC (22 XI-21 XII). Znały jesteś z szerokiego gestu, przyjacielskiego nastawienia w interesach. Tymczasem ostatnio dokładnie liczysz koszty planowanych inwestycji, a znajomi poznają w Tobie także bardzo poważnego inwestora.

KOZIOROŻEC (22 XII-19 I). Postanowisz co nieco zainwestować mądrze w swoje zdrowie, poprawiając kondycję przy pomocy witaminowej

diety, intensywnych spacerów i oczywiście starań o spokojny, relaksujący sen.

WODNIK (20 I-18 II). Dużo, intensywnie pracujesz, co doceniają nie tylko szefowie, ale i koledzy. Potrafisz też umiejętnie wykorzystać czas wolny organizując dobrą zabawę, krótkie a ciekawe wycieczki. W efekcie rośnie grono Twoich oddanych przyjaciół.

RYBY (19 II-20 III). Wyhamuj w pogoni za karierą i nieustannym gromadzeniem gotówki, bo tej wciąż za mało. Teraz potrzeba Ci więcej zrozumienia i bliskich kontaktów rodzinnych. Odśwież stare znajomości.

- Samanta

HUMOR

- Czego szukasz, piękna kobieto?
 - Chcę żyć z kimś, kto odmieni moje życie!
 - No, to odmieniam... Moje życie, mojego życia, mojemu życiu...

- Żona ma do mnie pretensje. Po pierwsze, że jej nie słucham do końca.
 - A po drugie?
 - A coś tam jeszcze mówiła.

Spicie na drodze. Wkurzony facet:
 - Kobieto, robiłaś kiedyś prawo jazdy?!
 - Więcej razy niż ty, człowieku!

Ogłoszenie w przedszkolu:

„Drodzy rodzice, nie wierzcie we wszystko, co Wasze dzieci mówią o naszym przedszkolu. My ze swej strony zapewniamy, że nie będziemy wierzyć w to, co dzieci mówią o Was.”

PSTRĄG W POMARAŃCZACH

Dżem pomarańczowy z imbirem wymieszać z sokiem z pomarańczowym, posiekanym czosnkiem, tymiankiem oraz oliwą. Przyprawić cynamonem, gałką, solą, pieprzem oraz pieprzem cayenne. Wypatroszone ryby dokładnie opłukać i osuszyć. Natrzeć przygotowaną masą. Pstrągi ułożyć na blasze wyłożonej papierem do pieczenia, obłożyć filecikami z pomarańczy. Piec 30 minut w piekarniku nagrzanym do temperatury 200 st. C. Podawać ciepło.

Składniki na 4 porcje: 4 średnie pstrągi, 4 łyżki dżemu pomarańczowego z imbirem, sok wyciśnięty z 2 pomarańczy, duża pomarańcza, 4 ząbki czosnku, 6 łyżek posiekanego tymianku, 8 łyżek oliwy, szczypta: cynamonu, gałki muszkatołowej, pieprzu cayenne, sól, pieprz.

